Rok VIII. **Katowice, wtorek 20-go czerwca 1933 r.** **Nr. 168**

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza **15** groszy

Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Ruman. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426 Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause.

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10 Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426 | ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10 Telefon 1698. — P. K. O. Katowice nr. 303551 | REPREZENTACJA: Królewska Huta ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608 | Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3.50 złote z doręczeniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Na powitanie Drogich Gości z pobratymczej Jugosławji.

W dniu dzisiejszym przybywa do stolicy Śląska delegacja parlamentarzystów bratniego narodu jugosłowiańskiego z wybitnym politykiem i mężem stanu Jugosławji Min. Andzelinowiczem na czele, gorącym i wypróbowanym przyjacielem Polski i przewodniczącym **grupy parlamentarnej** jugosłowiańsko-polskiej w Białogrodzie.

Wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich odwiedza nas w tej właśnie chwili, w której jak najbardziej konieczne jest zacieśnienie braterskich więzów wszystkich narodów słowiańskich w ich pracy dla zagwarantowania pokoju europejskiego i zapewnienia należnego w świecie znaczenia narodom, które odzyskały swój byt państwowy.

Najsilniejszą podstawą tych więzów jest nietylko wspólna historja obu narodów oraz odwieczna tradycja łączności kulturalnej, ale i współczesne ich położenie.

Parlamentarzyści jugosłowiańscy przyjeżdżają na starą naszą ziemię Piastową po zwiedzeniu szeregu miast Polski, a zwłaszcza Gdyni, dumy naszego twórczego wysiłku, portu nietylko Polski, lecz całej Słowiańszczyzny. Naocznie przekonawszy się o odwiecznej polskości Pomorza, a niezaprzeczonej słuszności naszych praw do niego, odwiedzają dziś drugi bastjon polskości, serce przemysłu polskiego — Śląsk.

Przybywają, aby poznać nasze życie gospodarcze, nasze wysiłki lat ostatnich oraz odwieczną polskość tych ziem, które krwawym, własnym wysiłkiem zdobyły łączność z polską Macierzą.

Pragniemy, aby pobyt wśród nas nie tylko był Gościom naszym jak najmilszy, ale aby również ukazał, jak wielkie są możliwości wzajemnej współpracy gospodarczej i kulturalnej obu bratnich narodów.

W odwiedzinach tych widząc nowy poważny krok ku silniejszemu zacieśnieniu licznych więzów nas łączących, witamy Was, przedstawiciele bohaterskiego narodu jugosłowiańskiego.

Drodzy sercu naszemu pobratynicy z Jugosławji niech żyją!

Parlamentarzyści jugosłowiańscy w Poznaniu.

Poznań. Wczoraj przed 8 rano przybyła **do Poznania wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich.** Na dworcu powitali gości **przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych** z wojewodą poznańskim Raczyńskim i zastępcą d-cy O. K. płk. **Więckowskim** na czele, prezydent miasta **Ratajski,** grono posłów i senatorów, konsul jugosłowiański i czechosłowacki, delegacja komitetu organizacyjnego kongresu lekarzy wszechsłowiańskich itd. Do gości przemówił prezes tow. polsko - jugosłowiańskiego w Poznaniu gen. **Serda-Teodorski,** a następnie imieniem grupy parlamentarzystów polskich dr. **Surzyński,** kończąc przemówienie okrzykiem na cześć **Jugosławji** i króla **Aleksandra.** Imieniem gości odpowiedział minister **Andzelinowicz,** który zakończył okrzykiem na cześć Polski.

Roosevelt na wycieczce morskiej —

Konferencja londyńska ma półwakacje.

Paryż. Prasa wieczorna uważa, że **wyjazd prezydenta Roosevelta na tygodniową wycieczkę morską** opóźni decyzję w sprawie rozejmu walutowego. W oczekiwaniu tej decyzji konferencja londyńska znalazła się w rodzaju **półwakacyj,** gdyż większość delegacyj uważa, iż żadna sprawa znajdująca się na porządku dziennym obrad nie może być załatwiona **bez usunięcia kwestji walutowej.**

Roosevelt zwleka ze zgodą na rozejm walutowy.

Londyn. Z Waszyngtonu donoszą, iż **prez. Roosevelt polecił delegacji amerykańskiej w Londynie nie zgłaszać żadnych wniosków w sprawie stabilizacji walut, dopóki nie przybędzie do Londynu podsekretarz stanu prof. Moley.** Ma on przywieźć **instrukcję prezydenta.** — Prof. Moley wyjeżdża z Waszyngtonu we środę.

Tak więc **sprawa ustabilizowania kursów nie posunie się naprzód w ciągu tygodnia lub 10 dni.** Rząd amerykański pragnie, aby **przed rozstrzygnięciem sprawy stabilizacji walut załatwiono inne kwestje, jak cła, ułatwień handlowych** itp.

W kołach miarodajnych podkreślają, że **instrukcje prez. Roosevelta zmierzają do niekrępowania swobody działania jego rządu.**

Prezydent uważa, że **zwyżka cen na rynku wewnętrznym jest w chwili obecnej rzeczą najważniejszą.** Dlatego **też Ameryka nie może przyjąć żadnych uchwał konferencji, które mogłyby ujemnie wpłynąć na ruch zwyżkowy cen.**

Paryż. Według opinji paryskiej prasy porannej, **stanowisko Rossevelta w kwestji rozejmu walutowego wywarło w Londynie niezadowolenie.** Zbliżony do rządu „Petit Parisien", **analizując odpowiedź Waszyngtonu twierdzi, iż Ameryka wysunęła szereg wątpliwości natury psychologicznej, politycznej i handlowej.** Roosevelt nie odpowiedział — **„nie",** ale odpowiedź jego **nie jest również zgodą.** Dziennik podkreśla, iż odpowiedź amerykańska nie pochodzi bezpośrednio od Roosevelta. Kongres, chociaż już przerwał obrady, pozostawił jednak po sobie ustawy, które obowiązują. Pertinax pisze, iż **odmowa nie jest zdecydowana i brutalna.** Należy zrozumieć głęboki interes, jaki widzą Stany Zjednoczone **w możności dewaluacji dolara do 50 procent jego wartości złotej,** jako przyczynie wzrostu cen. Jest to pozorne **i źle się skończy,** na razie jednak **pozwala zwiększyć zatrudnienie i produkcję.** Jednakże wśród delegacji francuskiej i angielskiej są optymiści, którzy twierdzą, że wnioski dodatkowe Ameryki nie są tak złe, jak sądzą zawodowi pesymiści.

Zachwiana podstawa konferencji.

Paryż. Prasa okazuje żywe rozczarowanie z powodu cofnięcia się Ameryki przed rozejmem walutowym, którą to sprawę uważano już w Paryżu za niemal załatwioną. Dzienniki powtarzają powołując się **na słowa Daladiera i Bonneta** oraz na poglądy, panujące wśród wszystkich delegacyj w Londynie, że **sprawa stabilizacji monetarnej jest podstawą wszystkich prac konferencji.**

„Petit Parisien" pisze: to, że delegacja amerykańska zawahała się przed przystąpieniem do wspólnej deklaracji o czasowej stabilizacji walutowej rozwiało czar. Atmosfera **wzajemnego zaufania,** którą zamierzano pogłębić **sensacyjnem ogłoszeniem rozejmu walutowego,** już została do pewnego stopnia **zmącona tą zwłoką Waszyngtonu.**

W środę przyjęcie rozejmu?

Paryż. Agencja Havas donosi z Waszyngtonu, iż w środowisku rządowem przewidują przyjęcie przez Amerykę rozejmu walutowego.

Z komisyj i podkomisyj w Londynie.

Londynie. Komisja finansowa konferencji gospodarczej **zgodziła się na włączenie do narad w charakterze członków przedstawicieli** sekcji finansowej Ligi Narodów oraz prezydjum Banku Wypłat Międzynarodowych, **aby umożliwić im skuteczną współpracę z komisją.** Włoski przewodniczący **Jung** mianowany został przewodniczącym podkomisji, mającej **niezwłocznie rozpocząć studja nad zagadnieniami, zmierzającemi do uzdrowienia finansów.** Delegat Austrji Künbeck mianowany został przewodniczącym drugiej podkomisji, mającej zastanowić się nad zagadnieniami mającemi na celu przywrócenie międzynarodowego parytetu złota.

Kłopoty węglowe na forum londyńskiem

Londyn. Międzynarodowa federacja górnicza przedłożyła prezydjum konferencji ekonomicznej memorjał, w którym zwraca uwagę **na ostrość kryzysu w górnictwie. Memorjał stwierdza możliwości międzynarodowego uregulowania produkcji górniczej aby położyć kres konkurencji na rynkach opałowych.**

Pełnomocnictwa wiceministra Koca rozszerzone.

Londyn. Przewodniczący delegacji polskiej wiceminister **Koc otrzymał od P. Prezydenta R. P. dodatkowe pełnomocnictwa,** stwierdzające rozszerzenie jego pełnomocnictw również i na sprawę podpisywania w imieniu Rządu polskiego ewentualnych umów i porozumień międzynarodowych, jakie wynikną z konferencji londyńskiej.

Czego Londyn oczekuje od Austrji.

Londyn. Odpowiadając Izbie Gmin na zapytania Eden oświadczył, że **rząd Wielkiej Brytanji śledzi z zainteresowaniem i sympatją wysiłki kanclerza Austrji, zmierzające nietylko do oparcia finansów austrjackich o zdrową podstawę, lecz także o utrzymanie autorytetu i niezależności państwowej.** Eden zaznaczył, że rząd Wielkiej Brytanji śledzi bacznie rozwój sytuacji i nie przestaje się spodziewać, że **znalezione zostaną sposoby usunięcia przyczyn obecnych zadrażnień.**

Kto wygrał?

Zł. 10.000 nry 25230 57946 62624

Zł. 5000 nry 125247+ 142160.

Zł. 2000 nry 5070 48147 148249

Zł. 1000 nry: 23729 99360 116076 134143.

Zł. 500 nry: 47495 846683 92337 118999 145223 148384.

Zł. 400 nry: 8870 22620 46996 55581 62383 97416 105115 118141 124780 123440 136714 139196

Zł. 250 nry: 4097 31930 55878 73458 677 85526 87214 125604 126628 130041.

Zł. 200 nry: 2702 4026 10451 962 166626 17344 934 28913 2601 723 29543 41621 50586 58187 67669 60384 77223 710 91359 92653 99258 101483 107703 116065 117859 120887 121348 122927 126771 128976 133518 139029 143783 150137 152886 153424.

Polsko-rumuńskie współdziałanie prasowe.

Warszawa. Ósmy zjazd porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego, który zakończył się onegdaj w Warszawie, uchwalił m. in. rezolucję polityczną treści następującej:

„Po zbadaniu ogólnej sytuacji politycznej, a w szczególności sytuacji obu sprzymierzonych państw, konferencja stwierdza, że współpraca prasy rumuńskiej i polskiej opiera się nadal na wzajemnem zaufaniu i głębokiej wierze w niezachwianą solidarność obu narodów. Prasa obu państw, działając w duchu współpracy międzynarodowej, winna się uważać, za ostoję najwyższych wskazań ideowych, które przeznaczają Polskę i Rumunję do spełnienia ich wielkiej roli historycznej i zabezpieczają trwałe ich interesy od wszelkiego naruszenia ze strony jakiejkolwiekbądź akcji politycznej, poczętej bez ich współudziału".

Kto chce pokoju, ten musi uznać prawa Polski do Bałtyku.

Wspólny front wojującej niemczyzny.

Konieczność programowego przeciwdziałania ze strony polskiego świata pracy

W ub. niedzielę odbyło się w sali Hotelu Redena w Król. Hucie wielkie zebranie członków niemieckich organizacyj zawodowych zarówno robotniczych jak pracowniczych. **Treść i uchwały tego zebrania powinny zwrócić żywą i baczną uwagę całego polskiego społeczeństwa na Śląsku a zwłaszcza uwagę polskiego świata pracy.**

Na zebraniu wspomnianem, na którem **reprezentowane były wszystkie związki zawodowe niemieckie bez względu na ich barwę partyjną,** przemawiali kolejno pp. Buchwald, Jankowski, Rojek, Himmel i Pawlas.

Treść przemówień tych panów była cyniczną próbą fałszowania istotnej rzeczywistości panującej na Śląsku. Oto wedle tych mówców skutki kryzysu na Śląsku skrupiają się rzekomo głównie na interesach robotników i pracowników niemieckich. Przeprowadzane redukcje godzą rzekomo głównie w interesy mniejszości niemieckiej.

Wśród tego przewracania prawdy do góry nogami pełno było ujadań na postępowanie władz i polskich organizacyj zawodowych, a zwłaszcza Z. Z. Z., pełno faryzejskich narzekań na rzekomy system polonizowania warsztatów pracy oraz pełno wycieczek o charakterze podjudzań separatystycznych.

W wyniku zebrania uchwalono rezolucję, która zawiera:

1) protest przeciw planowanemu (?) redukowaniu robotników i pracowników niemieckich oraz przeciw terorowi (?) moralnemu (?) w ostatnich miesiącach;

2) zapowiedź udania się ze skargą do Genewy...

3) **postanowienie stworzenia silnego niemieckiego ruchu zawodowego, skupiającego we wspólnych szeregach wszystkich robotników i pracowników niemieckich.**

Jak więc widzimy, to akcja niemiecka wymierzona przeciw interesom wyzyskiwanych i na każdym kroku upośledzonych robotników polskich, narażonych na największe ciosy redukcyjne, ma być obecnie jeszcze bardziej spotęgowana. Antypolska kampanję niemieckiego kapitału i niemieckich dyrektorów ciężkiego przemysłu ma teraz wzmocnić solidarny, zjednoczony front niemieckich związków zawodowych.

Okólnik księcia na Pszczynie, prezesa Volksbundu, wydany swego czasu do niemieckich dyrektorów przemysłu, domagający się forytowania żywiołu niemieckiego w warsztatach pracy, wykonywany dotychczas bardzo gorliwie, uzyskuje sukurs w postaci akcji związków zawodowych niemieckich.

Niemcy, czyniąc faryzejski alarm z powodu rzekomego ich krzywdzenia przy redukcjach, podejmują pod egidą hitlerowców z Volksbundu ofenzywne uderzenie, godzące w byt robotników polskich związków zawodowych.

Fakt, że w tej nowej akcji antypolskiej wystąpiły wspólnie wszystkie związki zawodowe niemieckie od katolickich poprzez hitleryzujące do socjalistycznych dowodzi, że poza tą akcją kryje się inspiracja i ręka kierownicza Berlina, przygotowującego nową antypolską dywersję na Śląsku.

W tym stanie rzeczy polski świat robotniczy na Śląsku domagać się musi kategorycznie od kierowników polskich związków zawodowych jaknajrychlejszego zrealizowania hasła, rzuconego przez ZZZ. a mianowicie stworzenie Polskiego Zespołu Pracy, któryby podjął energiczną akcję z zakusami antypolskimi zarówno niemieckiego przemysłu jak i niemieckich związków zawodowych.

Oto niemieckie związki zawodowe łączące się w jedną całość działając w oparciu o niemieckie kierownictwo ciężkiego przemysłu zmierzają do tego, by ciężar kryzysu i jego skutki zwalić na barki polskich robotników i pracowników.

Ta wspólna ofenzywna akcja wojującej niemczyzny, czerpiącej natchnienie i instrukcje z hitlerowskiego Berlina winna wywołać w polskich masach pracujących energiczne i skuteczne przeciwstawienie.

Prosty byt polskiego robotnika i poczucie polskiej godności wymaga, by corychlej zaistniał na Śląsku wspólny front polskiego świata pracy, front zdolny do prowadzenia skutecznej akcji z antypolskiemi zakusami kierowników śląskiego przemysłu i prowokacyjnemi pretensjami niemieckich związków zawodowych, oddających się pod wspólną komendę hitlerowską.

Apelujemy do czujności i instynktu społecznego polskich mas pracujących. Zachodzi pilna konieczność wydobycia takiej sumy polskiej energji organizacyjnej, któraby mogła całkowicie pokrzyżować plany wroga.

Rychłe porozumienie się polskich związków zawodowych i bezwłoczne powołanie do życia Polskiego Zespołu Pracy jest naczelnym nakazem chwili.

Spław na rzekach granicznych Polski i ZSRR.

Warszawa. Minister Spraw Zagranicznych i poseł ZSRR. w Warszawie podpisali konwencję pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Sowietów o spławie materjałów drzewnych na rzekach granicznych. Umowa ta reguluje warunki, na jakich odbywać się będzie **spław na tych rzekach.** Podpisanie konwencji tej stanowi definitywne uregulowanie jeszcze jednej sprawy w stosunkach polsko-sowieckich.

Emigracja do Palestyny.

Warszawa. Wczoraj o godz. 17-ej wyjechało z dworca głównego w Warszawie **145 emigrantów** Żydów, udających się przez Tryjest do Palestyny.

Za aroganckim memorjałem Hugenberga stoi Hitler — mówią w Londynie.

Londyn. Memorjał Hugenberga wywołuje w dalszym ciągu **w prasie angielskiej liczne uwagi, zgodnie potępiające ten dokument.**

„Times" poświęca mu artykuł wstępny, w którym stwierdza, że **memorjał Hugenberga jest przykładem, jak się nie pomaga konferencji.** Jest on utrzymany **w żargonie, przystosowanym być może do audytorjum hitlerowców,** ale zupełnie **nieodpowiednim dla wyszkolonych umysłów ekonomistów.** Większość zdań nosi **przesadne cechy, mów przywódców hitlerowskich,** którzy pragną przekonać słuchaczy, że są **wybrańcami nietylko Niemiec, ale całego świata.** Przytaczając niektóre górnolotne ustępy memorjału, **„Times" z ironją zapytuje:** „Cóż to na boga, ma wspólnego z taryfami celnemi, kontyngentami, podziałem rynków i resztą spraw, jakiemi zająć się ma komisja o charakterze wybitnie technicznym?" Wydaje się **nieprawdopodobnem — stwierdza „Times", aby Hugenberg mógł wnieść swój memorjał bez zgody Berlina.** O przywrócenie Niemcom ich **dawnych posiadłości, nie może być mowy** — pisze dalej dziennik — zaś ich **pretensje mandatowe winny zostać skierowane do Ligi Narodów.** W Londynie mogą one **tylko podważyć bieg prac konferencji.** Kwestja nowych obszarów osiedleńczych dla Niemiec **poza granicami wschodniemi, nie jest też tematem stosownym do dyskusji.** W zakończeniu „Times" nazywa memorjał Hugenberga „ostatnią (?) niemiecką **ekstrawagancją".**

Wielkie zadania Hitlera „w najbliższych miesiącach".

Berlin. Na onegdajszym **zlocie szturmówek narodowo - socjalistycznych pogranicza wschodniego we Frankfurcie nad Odrą,** szef sztabu oddziałów szturmowych, kpt. **Roehm,** wyrażając szturmowcom uznanie za dotychczasową działalność na pograniczu, oświadczył, **że Hitler, za którym stoi 800 tysięczna armja brunatna, może spokojnie oczekiwać nadchodzących wydarzeń w Niemczech".** „Wasze zadanie, jako żołnierzy rewolucji niemieckiej, **nie jest jeszcze ukończone** — mówił w dalszym ciągu Roehm — i myślę, że właśnie **najbliższe miesiące postawią przed ruchem narodowym wielkie zadania."**

Zdobycie młodzieży głównym celem Hitlera.

Berlin. Na manifestacyjnym zlocie oddziałów szturmowych środkowych Niemiec w Erfurcie **kanclerz Hitler** wygłosił przemówienie, w którem **jako jeden z głównych celów uzasadniał zdobycie całej młodzieży dla ruchu narodowo-socjalistycznego,** podkreślając, że młodzież, jako przyszły naród musi być wychowana w duchu narodowego socjalizmu. O ile starsza generacja nie będzie mogła się pogodzić z nową Rzeszą — **wówczas dzieci będą im odebrane.**

Jeszcze jedna ofiara.

Paryż. Profesor Mayer, b. dyrektor Pinakoteki w Monachjum, jak informuje „Le Cotidient", przytrzymywany obecnie w jednem z więzień niemieckich usiłował odebrać sobie życie. Stan jego zdrowia jest krytyczny. Prof. Mayer z pochodzenia żyd został aresztowany przy objęciu władzy przez hitlerowców.

Bojowa gotowość floty niemieckiej.

Paryż. „L'Ere Nouvelle" podaje interesujące dane, dotyczące **gotowości bojowej floty niemieckiej.** Niemcy rozporządzają obecnie **4 pancernikami.** Pozatem w skład sił morskich Rzeszy wchodzi **6 krążowników,** z których **5 zbudowano od roku 1925** według wszelkich zasad nowoczesnej techniki budowy okrętów bojowych. **Ponadto Rzesza ma jeden krążownik szkolny, 24 torpedowce,** których budowa rozpoczęła się w **roku 1926 i 38 poławiaczy min.** Przewidziane jest **ostateczne wykończenie jeszcze jednego pancernika** oraz budowa **drugiego w roku 1935.** Przytaczając te liczby, „L'Ere Nouvelle" zwraca uwagę na konieczność prowadzenia nadal **w Genewie polityki bardzo ostrożnej.** Wszelkie kalkulacje polityczne mogą się w praktyce okazać zawodne. Dziennik kończy swoje uwagi zdaniem: obecny rozwój floty niemieckiej i wiele innych względów nie pozwala Francji na przyjęcie **proponowanego parytetu morskiego z Włochami.**

Skład hitlerowsko-centrowego senatu gdańskiego.

Gdańsk. Oficjalna lista senatu gdańskiego, której ogłoszenie ma nastąpić o godz. 14-ej, zawiera następujące nazwiska:

Prezydent senatu, sprawy zagraniczne i polityka personalna dr. Rauschning (hitlerowiec), tymczasowy wiceprezydent i senator spraw wewnętrznych — Greise (hitlerowiec), oświata — Boeck (hitlerowiec) zakłady użyteczności publicznej — Hutli (hitlerowiec), finanse i polityczny senator fachowy **dr. Hoppenrath,** budownictwo — Hoepfner (hitlerowiec), senator zdrowia — **dr. Kluck** (hitlerowiec), sprawiedliwość — **dr. Wiercinski** (centrowiec), senatorowie do specjalnych poruczeń — **v. Wnuck** (hitl.) i **prałat Sawatzki** (centrowiec).

Dwunasty senator jest działaczem niemiecko - narodowym i wystąpi w związku z polityką ziehmowców ze swego dotychczasowego stronnictwa.

Nota Ameryki do Polski z powodu niezapłacenia raty długu.

Waszyngton. Pełniący obowiązki sekretarza stanu **Philips przesłał onegdaj do ambasady R. P. w Waszyngtonie memorandum następującej treści:** Rząd Stanów Zjednoczonych potwierdza odbiór **noty Rządu polskiego, stwierdzającej jego stanowisko w stosunku do zobowiązania dłużniczego wobec rządu Stanów Zjednoczonych,** płatnego 15 czerwca 1933 r. Rząd Stanów Zjednoczonych zaznacza, że Rząd polski nie dokonał w całości ani też w części płatności raty, wynikającej z istniejącego pomiędzy Rządem polskim i rządem Stanów Zjednoczonych układu o długach. **Rząd Stanów Zjednoczonych zmuszony jest z całą otwartością zwrócić uwagę na zagadnienie, wynikłe z uchylenia się Rządu polskiego od dokonania spłaty, przypadającej w roku 1932, która nie została dotychczas uregulowana ani omówiona pomiędzy obu narodami.** Rząd Stanów Zjednoczonych podkreśla również, że Rząd polski **opiera się, nie dokonywując spłaty powyższej raty, na zasadzie niemożności jej dokonania.**

Nieudały zamach hitlerowców na śluzy w Salzburgu.

Wiedeń. Austrjaccy **narodowi socjaliści są bezwzględni w walce z rządem kanclerza Dollfussa, o czem świadczyć może wykryta onegdaj potworna próba sabotażu w wielkich zakładach wodno-elektrycznych Solnogrodu. Nieznani sprawcy zakradli się do budynku, w którym mieszczą się aparaty, otwierające i zamykające śluzy, zamierzając wypuścić około 3 miljonów metrów sześciennych wody w dolinę. Wskutek niedostatecznego obznajomienia z urządzeniami technicznemi zbrodniarze unieruchomili tylko automatyczne regulatory i zamiast śluzy otworzyć, zamknęli je.** Katastrofa mogła w tym wypadku nastąpić jedynie, gdyby spadły ulewne deszcze. **Uszkodzenie na szczęście zdołano wykryć.**

Sukcesy wyborcze radykałów.

Paryż. Onegdaj dokonano **uzupełniających wyborów w dwuch okręgach do Senatu i Izby Deputowanych.** W obydwu okręgach **zwyciężyli poważną większością głosów kandydaci stronnictwa radykalno-socjalistycznego;** w okręgu Loiret wybrano do senatu mera miasta Orleanu Tourbat, zaś w okręgu Saint Die do Izby Deputowanych dyrektora departamentu traktatów handlowych **Elbela.**

Na 5 posad 22 tysiące kandydatów.

Buenos Aires. Przy uruchomieniu pewnej nowej instytucji, rozpisano konkurs na objęcie 5 urzędniczych posad przez odpowiednio wykształcone siły. W przeciągu kilku dni zożyło podania, ubiegając się o te posady 22 tysiące pracowników pracowników umysłowych.

Zamiast twórczej pracy sabotaż i bezczelna demagogja.

Nowa serja oburzających występów sojuszniczej spółki korfanciarsko-niemieckiej w Sejmie Śląskim.

Wczorajsze 34 posiedzenie Sejmu Śląskiego poraz niewiadomo który było dowodem, że opozycja korfanciarsko-enpeerowska zupełnie nie jest zdolna do pozytywnej i rzeczowej pracy. Okazało się ponownie, że opozycja ta traktuje Sejm śląski wyłącznie i jedynie jako arenę dla swych płytkich i głupich wystąpień demagogicznych, obliczonych wyłącznie chyba na najciemniejsze masy społeczeństwa.

W takt tych wystąpień idzie oczywiście awangarda tutejszych hitlerowców z pod znaku „Volksbundu", nieodłączny sojusznik Ch. D., którego cyniczna bezczelność doszła do niemożliwych do ścierpienia granic.

Posiedzenie przy nikłym udziale posłów zagaił Marszałek Wolny, powołując do Prezydjum posłów Kowola (Niemiec) oraz Krawczyka (Ch. D.).

W pierwszym punkcie porządku dziennego bez dyskusji przyjęto w II i III-ciem czytaniu sprawozdanie Komisji Budowlano-Mieszkaniowej oraz Budżetowo Skarbowej w sprawie wniosku Śląskiej Rady Wojew., zawierającego projekt zmiany ustawy z 8 lutego 1928 o **Śląskim Funduszu Gospodarczym.** Referował p. poseł Kotas z N. Ch. Z. P.

Zmiany wprowadzone w wysokim stopniu przyczynią się do ulżenia położenia gospodarczego na Śląsku przez wprowadzenie możności udzielenia nowych pożyczek na osiedlenie bezrobotnych na małych gospodarstwach rolnych, konwersje pożyczek budowlanych, lokowanie sum Funduszu w kasach komunalnych i spółdzielniach, o ile udzielają one pożyczek budowlanych, wreszcie dopuszcza udzielenie pożyczek na remont starych domów mieszkalnych, wybudowanych przed 1 stycznia 1919 r. oraz obniżenie ich oprocentowania.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto w II. i III-ciem czytaniu ustawy o kwalifikacjach osób, trudniących się kuciem koni, o koncesjonowaniu przedsiębiorstw wyrobu kwasu azotowego, o rozciągnięciu na obszar górnośląski części Woj. Śląskiego ustawy z 15 lipca 1925 o mierniczych przysięgłych. Dalej przeprowadzono przyłączenie do powiatu lubliniecklego gmin Jędrysek i Truszczyce z powiatu tarnogórskiego.

Na wniosek posła Panta odesłano do Komisji Prawniczej i Oświecenia Publicznego skandaliczny chadecko - enpeerowski projekt ustawy o szkołach prywatnych, będący **ohydnym sabotażem ogólnej ustawy o szkołach prywatnych.** Również do poszczególnych Komisyj odesłano wnioski Ch. D. i N. P. R. w sprawie organizacji Policji oraz projekt ustawy o budowie kolei Rybnik—Żory—Pszczyna.

Demagogiczne popisy obozu korfanciarsko-niemieckiego rozpoczęły się przy samym końcu zebrania. Wiedząc doskonale, iż rząd polski wobec złośliwej odmowy Niemiec nie może zmusić rządu niemieckiego do zapłaty należnych świadczeń dla rencistów z niemieckich bractw górniczych wystąpili z demagogiczną interpelacją w sprawie wstrzymania zasiłku dla rencistów przez Spółkę Bracka.

W odpowiedzi na tę interpelację przedstawiciel P. Wojewody radca Dr. Obierek złożył następujące wyjaśnienie:

„Z końcem lutego br. Spółka Bracka w Tarn. Górach spowodowana ciężkim stanem finansowym, wstrzymała zasiłki, jakie płaciła rencistom tiem. bractw górniczych.

Urząd Wojewódzki Śląski natychmiast po zawiadomieniu go przez Dyrekcję Spółki Brackiej o powziętej uchwale, przedsięwziął odpowiednie kroki u władz centralnych celem uregulowania dalszej wypłaty zasiłków. W tym celu podjął starania w Ministerstwie Opieki Społecznej i w Ministerstwie Skarbu w sprawie wyjednania kredytów na prowadzenie akcji zasiłkowej. Konieczność szczegółowego omówienia i uregulowania sposobu wypłaty zasiłków a w szczególności trudności w uzyskaniu odpowiednich kredytów na akcję zasiłkową spowodowały, że ostateczne doprowadzenie sprawy do wyniku pomyślnego, potrwało dłuższy czas.

Odbyło się w tej sprawie szereg konferencyj tak w Ministerstwie Opieki Społecznej jak i w Ministerstwie Skarbu. **W wyniku tych konferencyj Ministerstwo Skarbu otworzyło kredyty w wysokości 95.000 złotych na cele akcji zasiłkowej.** Suma ta została postawiona do dyspozycji P. Wojewody na pokrycie wydatków — związanych z akcją zasiłkową na razie na dwa miesiące.

Przeprowadzenie akcji zasiłkowej powierzone będzie Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach. Przekazanie przeznaczonej na ten cel kwoty nastąpi po myśli zarządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej po zaaprobowaniu przez p. Ministra Opieki Społecznej projektu instrukcji w sprawie akcji zasiłkowej, przesłanej przez Ministerstwo Urzędowi Wojewódzkiemu oraz Spółce Brackiej do zaopinjowania. Uwagi Urzędu Wojewódzkiego jak i Spółki Brackiej zostały już Ministerstwu zakomunikowane tak, że w najbliższych dniach oczekuje się nadesłania zaaprobowanej przez p. Ministra Opieki Społecznej instrukcji, poczem nastąpi natychmiast zarządzenie wypłaty zasiłków. Wśród osób uprawnionych do zasiłków jest cały szereg osób, które zasadniczo miałyby prawo do zasiłków z ustawy śląskiej z dnia 8. lipca 1925 roku o zasiłkach dla osób, którym niem. instytucje wstrzymały renty z tytułu ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Śl. Nr. 11, pozycja 29), o ileby zasiłków tych nie płaciła Spółka Bracka. Na podstawie prowizorycznych obliczeń, przyjąć należy, że warunkom ustawy z roku 1925 odpowiada 10—12 proc. ogólnej liczby osób, którym wstrzymano zasiłki. Skarb Śląski zatem będzie dopłacał do akcji zasiłkowej około 6 tysięcy złotych miesięcznie. Wydatek ten nie jest przewidziany w budżecie śląskim i będzie musiał znaleźć pokrycie z kredytów przeznaczonych na zasiłki dla najuboższej ludności.

Zaznaczyć należy, że akcja zasiłkowa ma charakter dobrowolnej akcji opieki społecznej ze strony władz na rzecz osób, którym wstrzymane zostały renty z b. niemieckich bractw górniczych, nie opiera się na żadnym obowiązku prawnym, pozatem nie ciąży obowiązek udzielenia wstrzymanych rent ani na żadnej z instytucji ubezpieczeniowej polskiej ani też na Rządzie Polskim".

Mimo, iż odpowiedź powyższa całkowicie wyczerpywała postawione w interpelacji pytanie co Urząd Wojewódzki zamierza uczynić w tej sprawie, demagodzy korfanciarsko - enpeerowscy z posłem Sosińskim na czele rozpoczęli generalną dyskusję, **odrzucając wkońcu oświadczenie Urzędu Wojewódzkiego, jako niezadawalające.**

Oczywiście demagogja ta nie wstrzyma Urzędu Wojewódzkiego od pójścia z pomocą rencistom i rozpoczęcia wypłaty zasiłków, na które oczekuje setki osób.

Na szczególnie ostre potępienie zasługuje bezczelność, z jaką w tej sprawie wystąpił klub niemiecki. Przedstawiciel jego poseł Kunsdorf w niesłychanej formie pozwolił sobie atakować oświadczenia Urzędu Wojewódzkiego, mimo, iż właśnie nie kto inny, jak sami Niemcy są winni pokrzywdzenia setek rencistów polskich, którym należą się od rządu niemieckiego wstrzymane zasiłki.

Nie rząd polski, ale właśnie rząd niemiecki, którego zausznikami są na naszym terenie przywódcy mniejszości niemieckiej, ma obowiązek wypłacać zasiłki wspomnianym rencistom. Rzesza jednak nie chce ratyfikować umowy, która regulowała te sprawy. W tych warunkach wystąpienie volksbundowego posła z cyniczną bezczelnością występującego z rzekomą obroną rencistów, jest iście pruską butą i tupetem, którego społeczeństwo polskie dłużej tolerować nie powinno.

Z Gdyni i wybrzeża.

Ze sceny i ekranu. Teatr Domu Ludowego. — Rewja p. t. „Listek figowy" — efektowne widowisko w 20 obrazach, w wykonaniu całego zespołu. Początek przedstawienia o godz. 20,30.

Kino dźwiękowe „Bajka". Superfilm p. t. „Miodowy miesiąc".

Uroczystość Bożego Ciała w Gdyni upłynęła wśród niezwykle podniosłego nastroju. Gęsto powiewają chorągwie papieskie i narodowe, pięknie udekorowane okna wystawowe i mieszkań oraz gęsto zatknięta zieleń po obu stronach ulic, któremi procesja przechodziła, — długi, różnobarwny, lśniący w blaskach słonecznych szereg chorągwi, feretronów i szandarów, bractw, cechów, stowarzyszeń i organizacyj, wojska, szkół oraz tysiącznych rzesz wiernych, — oto zewnętrzny, imponujący obraz święta, któremu towarzyszył nawewnątrz, w sercach parafjan głęboka wiarą przepojony hołd ukrytemu w Najśw. Sakramencie Chrystusowi Eucharystycznemu. — Za baldachimem postępowali przedstawiciele władz z p. Kom. Rządu na czele. Straż honorową pełnili Tow. Gimn. „Sokół".

Eksperci Ligi Narodów w Gdyni. W dniu 14-go bm. przyjechali do portu gdyńskiego eksperci Ligi Narodów pp. Dr. J. A. Nederbragt oraz p. S. Hässermann w tow. p. nacz. Siebeneichena z Kom. Gen. Rzplitej Polsk. w Gdańsku. Eksperci zwiedzili port gdyński, urządzenia przeładunkowe oraz chłodnie i magazyny bawełniane.

Dziennikarz angielski w Gdyni. — Na pokładzie statku „Bałtonia" przybył do Gdyni redaktor największego angielskiego pisma żeglugowego „The Syren and Shipping Illustrattd Weekly" p. G. W. P. M. Lachlan z małżonką. Gość ten zwiedził szczegółowo port gdyński na motorówce „Syrena" w tow. kpt. portu p. kmdr. Kańskiego, żywo interesując się pracą i szybkim rozwojem portu.

Przyjazd angielskich kontrtorpedowców do Gdyni. W dniu 21 bm. spodziewany jest przyjazd do portu gdyńskiego 2 kontrtorpedowców angielskich: H. M. S. „Viceroy" i H. M. S. „Venecia", które zatrzymają się w Gdyni przez pięć dni.

Czechosłowacki dziennik „Narodni Listy" przygotowuje specjalny numer gdyński. Znany dziennik czechosłowacki przygotowuje specjalny numer propagandowy, poświęcony sprawom Gdyni i wybrzeża polskiego. Ze względu na specjalny charakter wydawniczwa byłoby pożądanem, aby firmy gdyńskie, zainteresowane obrotami z Czechosłowacją, zasięgnęły bliższych informacyj, co do tego wydawnictwa w Przedsiębiorstwie Kolei Polskich oraz Portów w Gdańsku i Gdyni pod adr.: Praha II. Jungmannowa 38/I.

Pożar tartaku „Tow. Kąpieli Morskich". W dniu święta Bożego Ciała około godz. 12-tej powstał z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn pożar w tartaku Tow. Kąpieli Morskich, który przybrał w krótkim czasie olbrzymie rozmiary, znajdując dokół siebie łatwopalny materjał drzewny. Mimo energicznej akcji ratunkowej, którą przeprowadzały obie miejscowe straże pożarne, tartak spłonął prawie doszczętnie wraz z halą maszyn, stolarnią i zapasem drzewa. Szkody wyrządzone przez pożar według prowizorycznego obliczenia, wynoszą około 200 tysięcy złotych. W sprawie tej prowadzone jest energiczne śledztwo.

Ojciec metro paryskiego.

W Paryżu ukończył 81 rok życia „ojciec metro paryskiego", p. Bienevenue, który podjął budowę kolei podziemnej w stolicy Francji w roku 1898, wbrew przeszkodom, czynionym przez władze państwowe i samorządowe. W pierwszym roku istnienia metro paryskie liczyło zaledwie 19 kilometrów długości, obecnie, wraz z linjami podmiejskiemi, liczy 165 kilometrów, z czego 140 km. wybudował p. Bienvenue. Ilość pasażerów przewożonych rocznie przez paryską kolej podziemną wynosi 800 miljonów osób. Od czasu istnienia metro w Paryżu wydarzyła się tylko jedna katastrofa na stacji „Couronnes" wskutek krótkiego spięcia. Pasażerowie zatrzymani na stacji, zamiast wyjść jaknajprędzej z pod ziemi, zaczęli się domagać zwrotu pieniędzy za bilety. Dym napełnił tunel, wywołując panikę, podczas której zginęło wiele osób.

Tragiczne wypadki na dzikich szybach.

Sosnowiec. W szybiku na terenie kopalni „Saturn" dwóch wydobywających nielegalnie węgiel robotników Gębicki i Cebula uległo zatruciu gazami. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. Również wczoraj wpadł do szybiku o znacznej głębokości na terenie dawnej kopalni „Albin" robotnik Kamiński. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej wydobyto już tylko zwłoki.

Rozstrzygnięcie konkursu Ligi Morskiej i rzecznej w Chicago.

Od zarządu głównego Ligi Morskiej i Rzecznej w Ameryce — Chicago III. otrzymujemy zawiadomienie o rozstrzygnięciu konkursu literackiego, ogłoszonego przez Ligę Morską i Rzeczną w Stanach Zjednoczonych w roku ubiegłym.

Pierwszej nagrody jury nie przyznał. Nagrodę drugą w kwocie 30 dolarów przyznano p. Walerji ze Spolcharskich Tomaszewiczowej (Inowrocław Św. Mikołaja 11 — Polska) — za utwór „Morze pojednało", trzecią nagrodę przyznano p. Józefowi Watra-Przewłockiemu (Puszczykówka pow. Poznań — Polska) — stanowi ona 20 dolarów, za utwór „Wizymir".

Ponadto sąd konkursowy wyraził pochwałę autorom jedenastu następujących prac. „Śmierć Krokowskiego" — Zygmunta Jarosza w Warszawie; „My i Oni" — Jana Panasewicza w Wilnie; „Syn Rybaka" — Zofji Plowińskiej-Smidowicz w Białymstoku; „Bandera Polska na Bałtyku" — Jerzego Kobierzyńskiego w Chojnach pod Łodzią; „Komandor Staniewicz" — Bronisława Kretowicza w Grajewie; „Bursztynowy Naszyjnik" — Leokadji Czuwara, 3939 N. New Castle Avenue, Chicago, III.; „Tajemnica" — Zbigniewa Jasińskiego w Warszawie; „Przygoda w Gdańskim Porcie" — Zbigniewa Jasińskiego w Warszawie; „Cmentarzysko" — Bronisława Kretowicza w Grajewie i „Królewski Kaper" — Feliksa Kozubowskiego w Wągrowcu.

Raid morski Strzelców.

Dnia 15 bm. opuścił port Libawy yacht „Junak", wiozący na pokładzie wycieczkę strzelecką.

Strzelcy odwiedzają kolejno zaprzyjaźnione organizacje przysposobienia wojskowego państw bałtyckich. Podróż z Gdyni do Libawy odbywaał sie w bardzo trudnych warunkach nawigacyjnych, przy silnych przeciwnych wiatrach i wysokiej fali. Dzięki dobremu wyszkoleniu żeglarskiemu strzelców, „Junak" w doskonałym stanie przebył 350 mil morskich w 15 godzinach. Z Libawy, gdzie byli serdecznie przyjmowani przez „Aizsargów", strzelcy wyruszyli do Tallina.

Za wskazaniem Hitlera

Słowa Adolfa Hitlera, który wyraził pragnienie, aby stosunki polsko-niemieckie układały się „bez namiętności" winny nam przypomnieć, że rozwaga i rozsądek są potęgami bynajmniej nie mniejszemi, aniżeli najbardziej namiętna dynamika uczuć. Rozważając też „bez namiętności" nasze stosunki pograniczne na zachodzie nie możemy w mniejszym stopniu przejmować się antypolskiemi okrzykami, aniżeli faktem ogromnego przemytu na naszem pograniczu. Niemcy potrafili celowo i planowo zorganizować przemyt, w którym jedno z najważniejszych miejsc zajmuje tytoń. To też wydarzają się do dnia dzisiejszego takie paradoksy, że ten i ów obywatel bardzo namiętnie manifestuje przy okazji przeciw Niemcom, ale po manifestacji pali niemieckie, przemycane cygaro, bo albo mu imponuje jego zagraniczność, albo wmawia w siebie, że się do tego właśnie typu cygar przyzwyczaił, a nie zada sobie trudu, by spróbować polskiego cygara, czy tytoniu. Kiedyś swego czasu Bismark wskazywał polskim panom droge do Monte Carlo, jako na właściwe dla nich miejsce, przyszło na naszą szlachtę otrzeźwienie. Gdy dzisiaj Hitler mówi o bezNamiętnem traktowaniu stosunków polsko-niemieckich, sięgnijmy po argumenty rozwagi w naszem życiu codziennem. Niemcy o tej kalkulacyjnej rozwadze nie zapominali przy najbardziej namiętnych antypolskich nastrojach, przemycając nieprzerwalnie tytoń do Polski.

W ojczyźnie kartofla

Do Conception (Chile) powróciła wysłana stamtąd na wyspe Mocha wyprawa; wyspa Mocha jest historyczną ojczyzną kartofla. Na tej to wyspie znalazł po raz pierwszy podróżnik i Żeglarz angielski, Francis Drake, kartofle, które zabrał ze sobą do Anglji. Wyspa ta, osamotniona wśród Oceanu, zaludniona jest przez nieliczne rodziny białych, potomków osiadłych tutaj ongi piratów angielskich. Indjanie krajowcy boją się lądować na wyspie Mocha, którą uważają za kraj duchów zmarłych. W głębi lasów znalazła jednak ekspedycja ślady pierwotnych osad, zamieszkanych ongi przez polinezyjczyków. Z okresu pobytu na wyspie Drake'a znaleziono broń sieczną i armatkę okretową. W jednej z zatok stwierdzono obecność podwodnego czynnego wulkanu, co potwierdza opinję obserwatorjum w Santiago de Chile, iż tutaj właśnie znajduje się epicentrum wstrząsów podziemnych, obejmujących Chile.

Składajcie datki dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Narodziny i błyskawiczny rozwój miasta Chicago.

Miasto kontrastów — uosobienie tryumfującej Ameryki, idącej ku lepszej przyszłości. Miasto **wielkiego przemysłu, drapaczy chmur, pięknych parków, miljonerów, przewidujących wszystko mężów stanu — miasto nędzarzy, bezrobocia, gangsterów, korupcji.**

Przejeżdżając Western Avenue, tą najdłuższą ulicą na świecie i patrząc na rząd dwupiętrowych olbrzymów, nie chce się wprost wierzyć, że to zgóra 3-miljonowe miasto, **przed stu laty** było małą osadą, liczącą niespełna 100 mieszkańców.

Osada powstała w miejscu, gdzie mała rzeka, nazywana przez Indjan „Checagua" wpada do jez. Michigan. Był to punkt bardzo dobry do handlu z czerwonoskórymi, którzy przeciągali tędy, aby dotrzeć do rzeki Illinois a następnie do Mississipi. I to było niewątpliwie przyczyną, że jakiś traper francuski wybudował tu sobie dom, który następnie kupił amerykanin John Kinzie (około 1800 r.).

Pozatem miejsce odznaczało się wybitnie kontynentalnym klimatem: latem upały nie do wytrzymania, zimą szalone mrozy i burze śnieżne. W dodatku jakieś fatum zawisło nad osadą. Rząd Stanów zbudował tu mały fort „Dearborn" i umieścił jedną kompanję piechoty. Przyszła „druga" wojna z Wielką Brytanją, **i cała załoga została wycięta w pień przez czerwonoskórych** sprzymierzeńców Anglji, — fort spalony.

Ale tu odrazu pokazał się charakter osadników. Nie zrażając się zupełnie tym nie przyjemnym przypadkiem **rozbudowują się na nowo.**

Już w roku 1833 osada licząca podówczas przeszło 150 mieszkańców, zostaje podniesiona do godności miasta „town of Chicago" a w trzy lata później rozpoczyna się budowa kanału, łączącego rzeki Checagua i Illinois — a tem samem wielkie jezioro Michigan z Missisipi.

Podczas otwarcia uroczystego prac nad kanałem Mr. Theophilus Smith, sędzia, zapowiadał do obywateli: „Yes boys, — za sto lat zobaczycie tu stotysięczne miasto".

„Boys" nie wytrzymali tej blagi. Kilka **krzepkich rąk** (tak opowiadają) **pochwyciło mówcę, ściągnęło z podwyższenia i wpakowało głową na dół do wosy.** (Znakomity sposób: ostudza zapał i zmusza do milczenia).

„Arrah", rzekł jeden boy, „jakbyśmy cie nie powstrzymali, tobyś za chwilę doszedł do miljona..."

Kto miał rację?

W trzydzieści lat od tego zdarzenia Chicago ma już ponad 100.000, a dziś — w niespełna sto lat — dochodzi **do trzech miljonów.** Niepotrzebnie więc „boys" przeszkodzili przemawiać czcigodnemu sędziemu.

Nie należy jednak przypuszczać, że fatum było zbyt łaskawe dla Chicago. Rozwój swój zawdzięcza niewątpliwie położeniu, kolejom żelaznym, które zbiegają się w tym punkcie ze wszystkich stron — ale głównie temu **nieokiełznanemu, prawdziwie amerykańskiemu rozmachowi,** jaki zdradzają od samego powstania osady mieszkańcy Chicago.

Przychodzą kolosalne wstrząsy ekonomiczne, bankructwa — wreszcie wielki pożar.

W niedzielę, wieczorem około godziny 9-tej 8-go października 1871 r. ukazują się nad miastem słupy ognia. **Pożar trwa 24 godzin bez przerwy — i gasi go dopiero ulewny deszcz w poniedziałek wieczór o 9-ej** Z miasta pozostają tylko zgliszcza (notabene wszystko było drewniane). Sto tysięcy mieszkańców pozostaje bez dachu nad głową. Straty w ludziach sięgają do 300 — straty materjalne do 2.000.000 dolarów.

Miasto odbudowuje się w zawrotnem tempie — już teraz w cegle i kamieniu.

Przychodzą inne klęski: rozruchy, czteroletnie blisko walki z bezdomnymi włóczęgami złodziejami...

Wszystko, co się dzieje w Chicago, odbywa się z rozmachem niespotykanym nigdzie. Chicago w r. 1886 ma swoich anarchistów — ale jakich. **Jedna tylko bomba rzucona na Haymarket Square zabija odrazu 7 policjantów.**

A strajk pulmanowski z r. 1894, którego centrem było Chicago.

Cały świat myślał, że to nowa rewolucja. A głośne walki z murzynami (race riote w r. 1921) — gangsterzy, racketerzy — wreszcie **Al Capone.**

Nie zapominajmy jednak o kontrastach. Chicago ma swoje cienie — ale ma i blaski. Do historji miasta należy „także" **ufundowany kosztem 50 miljonów,** sławne zakłady Swifta Armour'a, maszyny rolnicze Mc Cormicka. Wszystko to również należy do historji Chicago.

A obecna wystawa, otwarta przed dwoma niespełna tygodniami z hukiem, blaskiem, reklamą, głośną na cały świat — **i to w momencie największego w dziejach ludzkości kryzysu,** czyż to wszystko nie potwierdza, że Chicago jest miastem kontrastów. Miastem, w którem nic nie dzieje się połowicznie, w którem wszystko jest „exciting", „shocking".

Przeglądając bodaj pobieżnie dzienniki amerykańskie, dowiadujemy się, że tam nad brzegami jeziora Michigan ucieleśniono w żelazie i gipsie marzenia architektów, to o czem się nie śniło poetom, — **stworzono wizję przeszłości jutra, przyszłego wieku.**

Chicago zadało kłam, podważyło pojęcia o przestrzeni czasu i jako takie, jako świadectwo wieku postępu przejdzie do historji świata.

W dniu 18 czerwca 1933 r. zmarł urzędnik naszej huty Pokój

Ś. p. Paweł Kania

w 41 roku życia.

W ciągu 19-letniej pracy w naszych zakładach zjednał sobie przez nader sumienne wykonywanie swych obowiązków pełny szacunek i uznanie przełożonych i kolegów.

Katowice, dnia 19 czerwca 1933 r.

„Huta Pokój"
Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S. A.

Rozwój w Chinach dawniej a dziś.

Według dawnego prawa chińskiego, które jeszcze do niedawna obowiązywało w Chinach, Chinka, wyszedłszy zamąż, nie mogła w żaden sposób uzyskać rozwodu. Natomiast żonaty Chińczyk mógł z łatwością pozbyć się więzów małżeńskich, jeżeli tylko mógł przytoczyć choćby jeden z poniższych zarzutów.

1) Fałszywie złożona przysięga przy zawieraniu aktu małżeńskiego; 2) bezpłodność żony; 3) rozwiązłość; 4) zły stosunek do teściów; 5) zazdrość; 6) plotkarstwo; 7) nieuleczalna choroba; 8) opuszczenie domu małżeńskiego; 9) złe obchodzenie się z mężem.

Nowy kodeks cywilny, obowiązujący w Chinach od r. 1930, utrzymał w mocy z tych 9-ciu przyczyn, uprawniających Chińczyka do rozwodu, tylko dwie, a mianowicie: nieuleczalną chorobę i rozwiązłość, nadawszy jednocześnie Chinkom te same prawa, co i mężczyznom.

Równouprawnienie kobiet w kwestji rozwodowej i nowe prądy życia chińskiego wpłynęły w ciągu ostatnich lat na wzrost liczby rozwodów. Wydział miejski dla spraw społecznych w Szanghaju podaje interesujące zestawienie ilości i powodów rozwodów w ciągu dwóch kolejnych lat, r. 1929 i 1930. Najwięcej rozwodów w obu latach przyznały sądy z powodu kłótliwości małżonków: 501 i 626, 61 i 124 z powodu rozwiązłości, 16 i 18 z powodu obelg, 17 i 16 z powodu porzucenia domu, 9 i 7 z powodu trudności finansowych, 3 i 5 z powodu nieuleczalnych chorób, 21 i 41 z różnych powodów i 4 i 5 z nieznanych. M. D.

Hotele i pensjonaty w miejscowości letniskowej Wisły.

Kotlina Wisły, obejmująca obszar 111 km² posiada oprócz przepięknych leśnych gór, wspaniałych dróg oraz różnych udogodnień komunikacyjnych, także bardzo dogodne i nowocześnie urządzone hotele i pensjonaty dla przyjęcia i pomieszczenia szukających wypoczynku swych coraz liczniej ją odwiedzających letników. Na czoło wysuwa się pensjonat „Wierchy", własność p. inż. Kaktowej, położony uroczo na południowym stoku górskim, następnie pensjonat „Janka", własność p. inż. Krausowej, położony w pięknym parku kwiatowym, z balkonami, z których podziwiać można czarowną panoramę Beskidu Śląskiego. Na wyróżnienie zasługuje również hotel i pensjonat „Piast", jeden może z najstarszych hoteli i pensjonatów w Wiśle. Kierownictwo hotelu spoczywa obecnie w wytrawnych rękach p. Winiewskiej, znanej Ślązakom z pracy społecznej na niwie gospodarstwa domowego. Przy hotelu znajduje się restauracja i ogród koncertowy z dancingiem, mogące pomieścić setki osób. Tuż przed dworcem kolejowym znajduje się willa „Bogdan" i „Beskid", właścicielka którego jest nestorką właścicieli pensjonatów, p. Hoffowa, wdowa po śp. profesorze Hoffie, znanym z energicznej pracy nad rozwojem gminy Wisły. Zkolei przychodzi restauracja i kawiarnia „Oaza", własność p. Karola Wypicha, położona w centrum Wisły, miejsce rozrywkowe miłośników tańca. Dalej pominąć nie należy poniżej wymienione pensjonaty, które w niczem nie uchybiają dzisiejszym wymogom higieny i wygody, a ich kuchnie zadowolić mogą najlepszych smakoczy. I tak: willa „Urocza", „Elżbietanka", „Jutrzenka", „Bukowa", „Małgorzatka", „Warszawianka", „Ewunia", „Boży dar", „Słoneczna", „Magnus", „Dziechcinka", „Swoboda", „Podgórze", „Zofjówka", „Halamówka", „Bajeczna", pensjonat C. K. Rotha, „Sokół", pensjonat Tadeusza Cieńciały i wiele innych. Związek pensjonatów stworzył na dworcu kolejowym w Wiśle specjalne biuro informacyjne, gdzie przybyły letnik zasięgnąć może wszelkich informacyj.

Delegacja pracowników u ministra poczt i telegrafów.

Minister poczt i telegrafów, inż. Kaliński, przyjął delegację Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P., która przedstawiła p. ministrowi sprawy urlopów pracowników pocztowych, umundurowań, awansów, oraz sprawy pogłosek o obniżce poborów i zniżek kolejowych dla pracowników nieetatowych i rodzin wszystkich pracowników.

Min. Kaliński ustosunkował się życzliwie do postulatów, przedstawionych przez delegację, obiecując uwzględnić je w miarę możliwości finansowych. W sprawie pogłosek o obniżce poborów p. minister oświadczył, że nie odpowiadają one prawdzie.

Umarli wstają z grobu.

Powieść.

4) (Ciąg dalszy.)

— Dobry to zarobek, tego roku zbiory obfite, będziesz pan mógł korzystne pozawierać umowy. W bocznej uliczce jest brama, prowadząca do stajni. Ma pan owies dla konia?

— Mam wszystko, co potrzeba.

— Pokażę, gdzie stajnia.

— Sam ją znajdę, a pani tymczasem przygotujesz dla mnie śniadanie.

— W tej chwili śpiżarnia u nas niezasobna.

— Macie jaja?

— O! jaja mam świeżutkie, kury zniosły je dziś rano.

— To proszę mi dać jajecznicę na słoninie, trochę sałaty, kawałek sera, butelkę wina, szklankę kawy i kieliszek wódki. Stanowić to będzie królewskie śniadanie.

— Postaram się, żeby za chwilę wszystko było gotowe.

— Spiesz się, pani, mam mało czasu. Na kolację wieczorem upieczesz mi kaczkę lub kurakę.

— Och! wszystko, co pan każe.

Gospodyni zajęła się przygotowaniem do śniadania, a podróżny poprowadził swój ekwipaż do stajni.

Wyprzągł konia, obtarł go, przykrył derą, dał mu wody, nasypał sporą miarkę owsa do żłobu i zamknąwszy stajnię na klucz, powrócił na salę.

Zastał już stół nakryty, słonina smażyła się na ogniu.

— Przypuszczałam, że pan zechcesz zjeść kawałek chleba z masłem, parę sardynek, czekając na jajecznicę — oświadczyła gospodyni.

— Dobra myśl — odparł podróżny, siadając za stołem — pożądane byłoby jeszcze dla mnie dorzucenia paliwa do kaloryferów.

Oberżystka nie znała tych wyrażeń cywilizowanego paryskiego świata, spojrzała więc ze zdziwieniem na gościa.

— Paliwa! — zawołała — ależ mamy upał trzydziestostopniowy.

Podróżny roześmiał się.

— Rzecz jasna, że w takiej atmosferze mogłyby się wylęgać jedwabniki. Nie dziwiłoby mnie, gdybyśmy wieczorem mieli burzę.

— W ciągu trzech ostatnich nocy grzmiało, może nastąpić ulewa. Jajecznica gotowa, proszę.

Nieznajomy spożył prędko śniadanie. O wpół do czwartej wstał od stołu, zapalił fajkę i zmierzał ku drzwiom.

— Idziesz pan daleko? — zagadnęła oberżystka.

— Do Pontarme, a nawet może do sąsiednich wiosek.

— Na którą godzinę przygotować wieczerzę?

— Na wpół do dziewiątej.

— Z powrotem będę wcześniej, ale czekam na znajomego, który ze mną będzie się posilał.

— Życzę miłej przechadzki. Upał panu dokuczy.

Podróżny, pożegnawszy oberżystkę, puścił się w pochód drogą piaszczystą, wysadzoną drzewami. Podążał szybko, pot kroplisty spływał mu po twarzy. W pobliżu Potarme gościniec wznosił się stromo, a na wzgórzu widać już było pierwsze domy wioski.

Nieznajomy zmordowany upałem zwolnił kroku. Niepokojące myśli zdawały go się trwożyć, zmarszczył czoło, ściągnął brwi i odrzucając nogą kamyczki na drodze, mówił do siebie półgłosem:

— Sprawa nie będzie łatwą! Och! nie! zresztą zobaczymy!

Wszedł do wsi, zbudowanej podobnie, jak Chapelle-en-Serval, po dwóch stronach drogi. Starzec, siedzący na ławce przed jednym z domów, zajęty był naprawą żelaznych zębów w grabiach, podróżny zbliżył się do niego i zapytał:

— Jest tu gdzie blisko oberża?

— Jest w środku wsi.

— Pod jakim szyldem?

— Bez szyldu, gałąź jedliny, zawieszona nad drzwiami, wskaże ją panu. Nie ma drugiej oberży w Pontarme.

— Dziękuję za objaśnienie.

Nieznajomy rozpoczął na nowo pochód i niebawem dojrzał zapowiedzianą, służącą za szyld, gałąź. Drzwi oberży stały otworem, również, jak brama wjazdowa, prowadząca na podwórze, pełne śmiecia i różnych narzędzi rolniczych. W głębi podwórka znajdowała się szopa, stodoła i stajnia.

Za temi budynkami widać było wierzchołki drzew sąsiedniego lasu.

Podróżny wszedł do oberży.

Właścicielka zakładu, siedząca między drzwiami a oknem dla ochłody, widząc wchodzącego młodego człowieka, wstała i położyła na stole trzymaną w ręku robotę.

— Czego pan sobie życzy?

— Piwa, jeśli go dostać można.

— Mam doskonałe, prawdziwe strasburskie. Proszę poczekać chwilę zejdę po nie do piwnicy.

Gdy tylko wyszła, podróżny zbliżył się do drzwi, wychodzących na podwórze i spoglądał ciekawie dokoła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lodix najlepsza pasta do obuwia

Wiadomości bieżące.

Wtorek **20** czerwca

Dziś: Sylwerjusza P. M.
Jutro: Alojzego, Gonzagi W.
Wsch. sł.: 3,15.
Zach. sł.: 19,59.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Teatr Wielki — Opera Warszawska.

„Polawiacze pereł".

We wtorek 20 bm. o godz. 20 premiera operetki Bizeta „Polawiacze pereł" w pierwszorzędnej obsadzie, która to opera w zwycięskim pochodzie po najpoważniejszych scenach Europy i Ameryki na równi z „Carmeną" cieszy się dotąd niesłabnącem powodzeniem. W roli Leili wystąpi Helena Lipowska, ulubienica publiczności i gwiazda zespołu operowego, która już swoim pojawieniem się na scenę budzi zachwyt widzów. Ewenementem przedstawienia będzie gościnny występ najwybitniejszego barytona Polski, Eugenjusza Mossakowskiego w roli Zurgi. Fenomenalny głos pełen przytem aksamitnej miękkości ,predestynują artystę na znakomitego odtwórcę roli powyższej. Nadira śpiewa Anatol Wroński, tenor opery warszawskiej i lwowskiej. Józef Trembicki pełen nastroju stwarza typ kapłana Nurabena. Przy pulpicie kapelmistrzowskim dyr. Jerzy Sillich.

Przedstawienie dla bezrobotnych.

W środę 21 bm. o godz. 16 daje Teatr Polski przedstawienie wyłącznie dla bezrobotnych Odegrana zostanie opera narodowa, nieśmiertelne dzieło Moniuszki „Halka" w wykonaniu zespołu opery warszawskiej.

W środę 21 bm. „Cyrulik Sewilski" w wykonaniu artystów opery warszawskiej.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 20. bm.: „Polawiacze pereł" — występ art. op. warsz. o godz 20.

Środa, dnia 21. bm.: „Halka" dla bezrobotnych o godzinie 16.

Środa, dnia 21. bm.: „Cyrulik Sewilski" o godzinie 20.

Czwartek, dnia 22 bm. „Borys Godunow" premjera o godz. 20.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

od wtorku, dnia 20. czerwca.

Kino Capitol: „Niebezpieczny romans".
Kino Casino: „Mandżurja płonie".
Kino Colosseum: „Wielkomiejskie cienie".
Kino Palace: „Pieśniarz Paryża".
Kino Rialto: „10-ty kochanek".
Kino Union: „Noce bezsenne, noce szalone" (Węgierska krew).

Pan Wojewoda wśród ochotniczego oddziału roboczego.

P. Wojewoda dr. Grażyński przeprowadził w dniu wczorajszym wizytację baraków i terenu prac ochotniczego oddziału roboczego w Katowicach-Ligocie. P. Wojewodzie towarzyszył radca Obierek z wydziału opieki społecznej. (—)

(—) **Osobiste.**

Jak się dowiadujemy, harcmistrz Lis z Zagłębia — jeden z pierwszych harcerzy na śląskich — został zaproszony do kierownictwa kursu dla drużynowych dla polskich oddziałów harcerskich we Francji.

Wyróżnienie Polski na międzynarodowej konferencji pracy.

W związku z wyborem na stanowisko przewodniczącego komisji ubezpieczeń społecznych Międzynarodowej Konferencji Pracy delegata rządu polskiego, b. min. dr. Stanisława Jurkiewicza, zwraca powszechną uwagę okoliczność, że stanowisko to od szeregu lat znajdowało się w rękach niemieckich.

Fakt jednomyślnego wyboru dr. Jurkiewicza przypisać należy w znacznej mierze przedstawicielowi rządu szwajcarskiego, p. Giorgio, który wygłosił przemówienie pełne entuzjazmu dla Polski.

(—) **Wycieczka do Gołonoga.**

Zarząd Sodalicji Pań w Katowicach zawiadamia, że w razie pogody wyjazd do Gołonoga, słynącego łaskami św. Antoniego — nastąpi we wtorek 20 czerwca br. o godz. 13,30. Zbiórka przed dworcem kolejowym od g. 13-tej. Bilet jazdy III-ej kl. w cenie 1,60 zł w jedną stronę, kupuje każda uczestniczka sama. Powrót do Katowic o godz. 19,31.

Konfiskata p-usk ch gadzinówek.

Wczorajsze numery „Kattowitzer Zeitung" „Oberschlesischer Kurier", „Volkswille" i „Wanderer" uległ konfiskacie.

I. zjazd prawników państw słowiańskich.

Katowice, 20 czerwca.

Od 8 do 10 września odbędzie się I. zjazd prawników państw słowiańskich. Prezesem zjazdu jest prof. Dr. W. Kumaniecki (Kraków), I. wiceprezesem Stefan S. Bobcev, II. wiceprez. Dr. Dragoljub Arandjelovic, a gen. sekretarzem Dr. Cyril Barinka, adwokat w Bratysławie.

Praca zjazdowa będzie odbywała się w 10 sekcjach, na czele każdej stoi prezes, wiceprezes i sekretarz. Na zjeździe ma być uchwalony statut zjazdowy prawników państw słowiańskich; następny zjazd odbyłby się prawdopodobnie w Polsce. Proponuje się także wydawanie czasopisma prawników słowiańskich.

Wpisowe kosztuje 15 zł., dla każdego dalszego członka rodziny połowę. Dla osób, które chcą uzyskać tylko prace, wydrukowane przez biuro zjazdu, wpisowe wynosić będzie tylko 5 zł. Koleje polskie i czeskosłowackie udzielają daleko idących zniżek.

Jako miejsce zjazdu wybrano Bratysławę. W ostatnich dniach wysunięto ze strony polskiej projekt, aby zjazd odbył się w Smokowcu, gdyż odpadłyby trudności paszportowe a wyjazd mógłby nastąpić na podstawie legitymacyj tatrzańskich wzgl. przepustek granicznych. W tych dniach zapadnie ostateczna decyzja. Projektowana jest wycieczka zjazdowa do Zakopanego.

Wczoraj bawił w naszem mieście Dr. Cyryl Barinka i odbył konferencję z właściwemi czynnikami pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego Dr. A. Frendla.

Spodziewać się należy, że najszersze koła prawników polskich wezmą udział w zjeździe. Dalsze szczegóły jeszcze nastąpią.

Harcerze finlandscy jadą kajakami przez Polskę na Jamboree na Węgrzech.

Jak się dowiadujemy, dnia onegdajszego zgłosili się w komendzie polskiego hufca harcerskiego w Gdańsku dwaj instruktorzy skautów finlandzkich, którzy kajakami płyną z Finlandji na Jamboree do Gödöllö na Węgrzech. Z Finlandji wyjechali oni 12 maja i via Gdańsk - Szczecin rzekami niemieckiemi chcieli dostać się do Czechosłowacji, a stamtąd na Węgry. Zorjentowawszy się jednak w stosunkach, panujących dziś w Niemczech, zmienili radykalnie trasę i w dniu wczorajszym odpłynęli Wisłą do Tczewa, decydując się na podróż kajakami przez Polskę. Na Węgry dostaną się Wisłą, Dunajcem, a następnie rzeką Wag.

O p. Robinsonie Aleksandrze, urzędniku Biura Sejmu Śląskiego — uwag kilka.

W ostatnim czasie dosyć często obija się o uszy na Śląsku nazwisko p. Robinsona Aleksandra, urzędnika biura Sejmu Śląskiego. O panu tym, mającym ponoś wielkie aspiracje „działacza" politycznego, zabiegającego gorliwie o łaski korfanciarzy, **słyszy się coraz częściej rzeczy bardzo niepochlebne.** M. in. zarzucono publicznie p. Robinsonowi niezdolność do dania satysfakcji honorowej, a co gorsza **zarzucono mu również czyny kolidujące z kodeksem karnym. Nie wchodząc w słuszność lub niesłuszność tych zarzutów stwierdzamy tylko ten uderzający objaw, że nie zauważyliśmy dotychczas nigdzie żadnego oświadczenia p. Robinsona w związku z temi ciężkiemi zarzutami. Co dziwniejsze jeszcze p. Robinson nie uważał również za potrzebne oczyścić się z tych zarzutów na forum koła Związku Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządowych, na którego terenie odgrywał względnie chciał odgrywać p. Robinson wielce ważną rolę.**

Oświadczenia się p. Robinsona wobec postawionych mu ciężkich zarzutów należało tembardziej oczekiwać, że p. Robinson, angażujący się b. silnie w akcjach politycznych o charakterze antyrządowym, powinien chyba mieć zarazem ambicję posiadania opinji człowieka wolnego od brzydkich zarzutów.

Gdy jednak p. Robinson jakoś nie zdobył się dotychczas na żadną reakcję wobec stawianych mu zarzutów, dobrze się stało przynajmniej, że zarząd koła katowickiego Zw. Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządowych uznał za konieczne zająć stanowisko wobec faktu, ciążących na p. Robinsonie zarzutów. Mianowicie, jak się dowiadujemy, zarząd wspomnianego Związku zawiesił p. Robinsona w prawach członka Związku.

Dalszemi etapami „karjery" p. Robinsona trzeba będzie zapewne bliżej się zająć.

Ważne dla matek.

Znany koncern Nestle'a rozdaje bezpłatnie przez krótki okres czasu naukową broszurkę odnośnie pielęgnowania, żywienia i wychowania dziecka, oraz puszkę próbną mączki Nestle'a dla dzieci. Broszurkę jak również puszkę próbną otrzymać można — dopóki się zapas nie wyczerpie — w Aptece miejskiej Doktora W. Sojki w Katowicach przy Rynku 8.

Tragiczne wypadki na kopalniach

Lipiny, 20 czerwca.

Na kopalni „Matylda" w Lipinach zdarzył się śmiertelny wypadek. Na jednym z pokładów nastąpił nagły wstrząs, skutkiem którego odłamki węgla zasypały na śmierć górnika Józefa Mansfelda. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Również ciężki wypadek miał miejsce w kopalni „Barbara" w Król. Hucie. Spadające zwały węgla zraniły górnika Karola Brola. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. W obu wypadkach urząd górniczy wszczął dochodzenia.

Proces Dudka.

Jak się dowiadujemy, budzący wielkie zainteresowanie proces byłego inspektora szkolnego Dudka, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z ościennych państw, który odbyć się miał 24 czerwca przed Sądem Okręgowym w Katowicach, został narazie odroczony na bliżej nieokreślony termin. (—)

(—) **Fałszywy Lejbuś w potrzasku.**

17 bm. przytrzymany został kupiec Reichman Chil, lat 39, bez stałego miejsca zamieszkania, którego rodzina zamieszkuje w Lublinie. Poszukiwany on jest za fałszowanie weksli i oszustwa przez Urząd Śledczy w Kielcach, komisarjat pol. w Bielsku; Prokuraturę Sądu Okr. w Łucku i Prokuraturę Sądu Okr. w Lublinie. Od dłuższego czasu ukrywał się on w różnych miejscowościach pod nazwiskiem Mydralski Lejbusz. Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

(—) **Motocyklista zderzył się z samochodem.**

Na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Juljusza Ligonia w Katowicach zderzył się motocyklista Broder Herszel z Katowic z samochodem osob., kierowanym przez szofera Michalika Eryka z Katowic. Wskutek zderzenia motocyklista Bröder doznał lżejszych obrażeń na ciele i po udzieleniu mu pierwszej pomocy w szpitalu miejskim w Katowicach, pozostał w opiece domowej.

(—) **Złapano go.**

Z ogrodów działkowych przy ul. Powstańców w Katowicach skradziono Zającowi Bolesławowi z Katowic marynarkę, krawat, rękawiczki i 2 chustki do nosa, wartości około 100 zł. W toku dochodzeń przytrzymano jako sprawcę tej kradzieży Pabiszkiewicza Jana, bez stałego miejsca zamieszkania, któremu część skradzionych rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Ks. Walenta powrócił do Wilczy Górnej.

Aresztowany w piątek na pograniczu przez niemieckie władze graniczne prob. parafji Wilcza Górna, ks. Teodor Walenta, został już z aresztów w Pilchowicach zwolniony i powrócił w granice Polski. (—)

(—) **Przyjęcie wycieczki K. P. H. z Bytomia.**

Dnia 18 bm. przybyła do Katowic wycieczka Koła Przyjaciół Harcerstwa z Bytomia w liczbie 37 osób pod przewodnictwem Prezesa Dyr. Webera i Dh. Wilczka. Wycieczkę przywitała na rynku Przewodnicząca Z. O. Śl. Wanda Jordan Łowińska i Kom. Chor. Harcerzy dr. Józef Bielec.

Na intencję uczestników wycieczki mszę św. odprawił w kościele garnizonowym kapelan Oddz. Śl. Ks. Dr. Milik z Król. Huty.

Po śniadaniu udali się na zwiedzenie Katowic, pierwsze kroki kierując do gmachu Województwa Śląskiego, do zebranych gości w sali recepcyjnej dłuższe przemówienie wygłosiła Przewodnicząca Z. O. Wanda Jordan Łowińska, witając w imieniu harcerstwa, przedstawiła program i zaznajomiła ich z potęgą i twórczą działalnością Polski. Następnie zwiedzili salę sejmową, Muzeum Śl. i z dachu obejrzeli najbliższe okolice Katowic, potem zwiedzili jeszcze Muzeum Przyrodnicze i Śl. Zakłady Techniczne. O godzinie 12,30 podejmował ich Zarząd Oddziału skromnym obiadem, poczem po południu pojechali do Panewnik, i wieczorem wracali do domów, podnieseni na duchu i wzmocnieni moralnie z wiarą w lepszą przyszłość, długo będą wspominać ten dzień przeżyty o tak miłym nastroju w Polsce.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Gospodarczych.

16 czerwca rb. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych pod przewodnictwem dyr. Jana Iwaszewicza. Ustępujący zarząd Stowarzyszenia z prezesem dr. Alfredem Kielskim na czele złożył sprawozdanie za czas swej kadencji, w którem omówił dalszy rozwój prac Stowarzyszenia i rolę, jaką spełnia ono w życiu publicznem. W okresie sprawozdawczym, w którym kryzys gospodarczy w Polsce na tle katastrofy światowej doznał dalszego pogłębienia, Stowarzyszenie nie tylko zakresu swych prac nie ograniczyło, lecz nawet zdołało zakres ten rozszerzyć. Na czoło swych prac Stowarzyszenie wysunęło omawianie podstawowych zagadnień gospodarczych w formie referatów i dyskusyj oraz dalszą współpracę w formie organizowania i czynnego udziału w konkursach publicystycznych, mających na celu pogłębianie w świadomości ogółu wytycznych, nakazanych obecnem położeniem gospodarczem.

Zebrania dyskusyjne w Stowarzyszeniu miały duży oddźwięk w prasie krajowej a nawet zagranicznej i nie pozostawały bez wpływu na analizę ważnych posunięć polityki gospodarczej. Po dyskusji nad sprawozdaniem zarządu przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej wraz z wnioskiem o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem dokonano wyboru nowych władz Stowarzyszenia. Ukonstytuowany nowy zarząd przedstawia się, jak następuje: prezes: dr. Alfred Kielki, wiceprezes red. Tad. Garczyński, sekretarz: red. Alfred Wilecki, skarbnik: dyr. Józef Jakubowski, członkowie: red. red. dr. Adolf Atlas, dr. Roman Battaglia, dr. Marjan Chełmikowski (Poznań), dr. Leon Fall (Katowice), Zygmunt Kmita, Czesław Nusbaum, Michał Rogólski, Jerzy Marjusz Taylor, Dr. Józef Trink i Wojciech Zaleski. (—)

(—) **25-cio letni jubileusz kapłaństwa.**

W najbliższych dniach szereg kapłanów diecezji śląskiej obchodzi srebrny jubileusz kapłaństwa; między innemi także ks. dziekan Czempiel. Ksiądz Jubilat oprócz zbożnej pracy duszpasterskiej ma wielkie zasługi na polu walki z alkoholizmem. Pod jego kierownictwem ich abstynencki bardzo pomyślnie się rozwija. Władze kościelne doceniając pracę mianowały Jubilata w r. 1927 radcą duchownym, a w r. 1932 dziekanem, a władze państwowe odznaczyły Jubilata Złotym Krzyżem Zasługi. Jubileusz obchodzi ks. dziekan w czwartek 22 czerwca.

(—) **Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego w Katowicach-Załężu.**

W dniu 17 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie przy ul. Wojciechowskiego 63 w Załężu, na którem wygłosił referat prof. Musioł o celach i zadaniach Robotniczego Instytutu Oświaty i kultury. Następnie wygłosił referat nauczyciel p. Gola p. t. Młodzież robotnicza instytutu robotniczego im. St. Żeromskiego. Wybrano zarząd, do którego weszli pp. Wichary (prezes), Czaja, Jurzyca, Szypuła i Skrzypczyk.

(—) **Przypilnował im rowery.**

Drzymała Jerzy i Magiera Rudolf, obaj z Król. Huty, donieśli, że 17 bm. przed bagażownią dworca kolejowego w Katowicach oddali swoje rowery pewnemu osobnikowi celem ochrony przed kradzieżą. Powróciwszy po upływie 15 minut osobnika z rowerami nie zastali, gdyż tenże rowery skradł i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa pewnie, szybko i dodatnio. Zalecana przez lekarzy.

(—) Wycieczka na „Święto Morza" do Gdyni.

Nawiązując do już raz ogłoszonego komunikatu, podaje się do wiadomości, w zmodyfikowanej formie, co następuje: Zarząd Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Katowicach organizuje 2 pociągi wycieczkowe do Gdyni na „Święto Morza".

1-szy wyjazd z Katowic 27. 6. godz. 14,42, powrót 1. 7. godz. 7,10;

2-gi (w razie kompletu w pociągu pierwszym) wyjazd z Katowic dnia 28. 6. godz. 6,16, powrót 1. 7. godz. 15.25.

Cena przejazdu tam i z powrotem łącznie z biletem wstępu na uroczystości w Gdyni, oraz przewodnikiem po Gdyni i wybrzeżu zł 17, przyczem każdy uczestnik otrzymuje bilet indywidualny z wypisanym numerem wagonu i miejsca. Uczestnicy zamiejscowi otrzymują, legitymując się tym biletem przy kasach kolejowych, 70% zniżki na przejazd do Katowic do pociągu wycieczkowego.

Przy zgłoszeniu udziału każdy wycieczkowiec może zakupić bon na kwaterę w Gdyni, wzgl. najbliższej okolicy w cenie zł —,75, zł 2,—, zł 3,—, zł 4,50 i zł 6,— — zależnie od rodzaju wymaganej kwatery. Uczestnicy, którym przypadnie w udziale kwatera, w braku bliższych, w Pucku lub w Wejherowie, uprawnieni będą do dwukrotnego bezpłatnego przejazdu z kwatery do Gdyni i z powrotem. Wobec ograniczonej ilości miejsc w pociągach oraz małej ilości kwater, pierwszeństwo mają członkowie Ligi M. i K., przyczem zgłaszać się należy niezwłocznie, najdalej do dnia 23 bm. w biurze podróży „Orbis" w Katowicach (ul. Dworcowa Nr. 9, tel. 8-72 i 10-13) bezpośrednio lub za pośrednictwem Oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Kto pragnie być w Gdyni na uroczystościach „Święta Morza", niech spieszy natychmiast do „Orbisu".

(—) Rewelacyjny film „Mandżurja płonie" w kinie „Casino" sprolongowany.

Dyrekcja kina „Casino" komunikuje, że na ogólne żądanie prolonguje do czwartku włącznie film „Mandżurja płonie". Ceny wyjątkowo popularne od 54 gr. do 1.50 zł. umożliwią miłośnikom kina ujrzenie tego rewelacyjnego filmu.

Drugi pociąg „W nieznane".

Staraniem zarządu głównego Kolejowego Tow. Krajoznawczego uruchomiony zostanie drugi pociąg popularny „Zagłoba jedzie na wesele" w nieznane 25 czerwca br. Odjazd pociągu z Katowic o godz. 7,27, przyjazd godz. 22,33. Cena biletu tam i z powrotem 4,50 zł. wraz z kosztami organizacyjnemi. Przejazd wycieczki wygodnemi wagonami pulmanowskiemi miejsca umerowane, w pociągu wagon dancingowy, przygrywać będą 2 orkiestry, a to kolejowa i mandolinjści. Na miejscu będzie program dostosowany w zależn. od pogody. Bilety do nabycia w kasie „Orbis", ul. Dworcowa 9, telef. 8-72 naprzeciw dworca 4-tej klasy. W razie niewykupienia odpowiedniej ilości biletów do godz. 12,00 dnia 24. 6. zarząd główny Kol. Tow. Krajozn. wraz z Dyrekcją Okręgową Kolei Państwowych zastrzega sobie prawo odwołania pociągu za zwrotem gotówki wykupionych biletów. (—)

(—) Nieszczęśliwy wypadek.

Gieszer Paweł, zam. w Katowicach przy ul. Mielęckiego, jadąc rowerem ul. Zamkową w Katowicach wskutek uszkodzenia kierownicy spadł z roweru i doznał okaleczenia głowy i twarzy.

(—) Włamanie.

17 bm. dokonano włamania przy pomocy podrobionych kluczy do mieszkania Rozenewejga Izraela, zam. w Katowicach przy ul. Plebiscytowej, skąd skradziono złoty zegarek męski z dewizką, złoty damski z branzoletką i 3 losy Loterji Państwowej Nr. 70126, 33513 i 77693, łącznej wartości 750 zł.

(—) Okradli kasjerkę Teatru.

Kalinowska Helena, kasjerka Teatru Polskiego w Katowicach doniosła, że w czasie jej nieobecności w kasie, nieznany sprawca wydusił okienko w kasie i skradł jej torebkę z zawartością 15 zł, kartę cyrkulacyjną, opiewającą na jej nazwisko, wolny bilet do wszystkich kin w Katowicach i kartę tramwajową.

(—) Ujęto go.

17 bm. włamał się Kokot Jerzy, zam. w Roździeniu-Szopienicach do mieszkania Paszka Antoniego w Szopienicach, skąd skradł ubranie i parę trzewików, wartości 200 zł. Przytrzymany on został na kradzieży przez samego poszkodowanego, który skradzione rzeczy odebrał i sprawcę oddał w ręce policji.

(—) Z furmanki.

Chwieralski Ludwik, fabrykant kafli, zam. w Lublińcu doniósł, że skradziono mu z furmanki, stojącej przed domem przy ul. Piastowskiej w Katowicach teczkę skórzaną z zawartością wzorów na piece kaflowe oraz pieczątką firmy Chwieralska Genowefa i Ska w Turn. Górach.

Kotzias i tow. przed Sądem.

W ogniu krzyżowych pytań obrony i oskarżonych. — Teza oskarżycieli utrzymuje się w mocy.

W dniu wczorajszym wznowiono przed Sądem Okręgowym w Katowicach głośną sprawę przeciwko Kotziasowi i tow., oskarżonym o nadużycia skarbowe na szkodę skarbu państwa. Obrona, która zapoznała się ze sprawozdaniami złożonemi przez ekspertów, stawiała znawcom dr. Zającowi, radcy Nowackiemu, radcy Surowskiemu i biegłemu Kosce szereg pytań. Obrona przez te pytania usiłowała obalić obciążający materjał, złożony przez znawców przeciw kupcom i innym oskarżonym oraz udowodnić, że księgi prowadzone przez biuro Kotziasa były prowadzone z uszczerbkami, lecz nie mogły one szkodzić skarbowi państwa. Szereg zaś pytań postawiono w tym celu, by udowodnić, że urzędnicy skarbowi księgi z powodu nawału pracy nie mogli skrupulatnie badać, tak, że pewne pozycje mogli przeoczyć. Eksperci stanowczo jednak obstawali przy swych twierdzeniach i nie dali się zbić z tropu. Twierdzą oni w swych orzeczeniach, zawierających przeszło 100 stronic pisma maszynowego, że w firmie Kotzias prowadzono księgi handlowe nierzetelnie. Biegły znawca ze strony obrony, radca Surowski, usiłował sądowi ponadto wyjaśnić — przyznając, że w prowadzeniu ksiąg handlowych są pewne uszczerbki, które ustawa skarbowa przedstawia jako nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych, że nie można twierdzić, iż takie książkowanie było wymierzone jedynie w celach uszczuplenia podatków dochodowych i obrotowych.

Następnie oskarżony Kotzias starał się, stawiając pytania dr. Zającowi, osłabić złożony przeciwko niemu materjał, lecz i mimo wielu podstępnych pytań, nie udało mu się zbić znawców z tropu.

Prowokacyjna pogróżka inż. Saalfelda z kopalni „Nowa Helena" w Szarleju.

Szarlej, 20 czerwca.

Jak wiadomo, kopalnia Nowa Helena w Szarleju ma być z dniem 1 lipca br. ponownie uruchomiona. Urząd pośrednictwa pracy w Szarleju otrzymał zapotrzebowanie na zgórą 300 robotników. Listę kandydatów zatwierdził tenże urząd oprócz kilku wyjątków, gdzie kandydaci nie odpowiadali wymogom ustawy.

Między odrzuconymi znajdują się przeważnie samotni, nawet tacy, którzy dawniej na tejże kopalni nie pracowali, ale brali udział w „hitlerowskich" obchodach w Niemczech.

I oto w związku z odrzuceniem tych kandydatów p. inż. Saalfeld oświadczyć miał dnia 19 bm., że **kopalnię nie uruchomi dlatego,** gdyż jego kandydatów urząd nie zatwierdził.

Ta brutalna pogróżka świadczy dosadnie o rozpanoszeniu się Niemców w Polsce.

Panu Komisarzowi demobilizacyjnemu i p. inspektorowi pracy zwracamy na to uwagę. Dobrze by było, gdyby urząd górniczy zainteresował się p. Saalfeldem, co my ze swej strony następnie jeszcze uczynimy. Robotników zaś wzywamy do czujności. **Załoga.**

Pioruny biją.

Jedna osoba zabita, kilka poranionych.

Bielsko, 20 czerwca.

16 bm. w czasie szalejącej burzy w powiecie bialskim uderzył piorun w okopującego w polu ziemniaki **rolnika Franciszka Kolasę w Witkowicach, zabijając go na miejscu.**

W tymże dniu uderzy piorun w dom mieszkalny Józefa Pysza w Bestwinie pow. Biała **i poraził siedzących przy stole: Władysława Pysza,** lat 12, **Rudolfa Pysza,** lat 19, **Alojzego Greczkę,** lat 24, **Franciszka Pysza,** lat 25, **i Wincentego Greczkę,** lat 29. Porażonym udzielił pierwszej pomocy lekarz z Białej. Nieprzytomnego Rudolfa Pyszę skierowano do szpitala w Białej, zaś resztę osób porażonych pozostawiono w leczeniu domowem.

Piorun zniszczył transformator.

Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Pszczyna, 20 czerwca.

Podczas burzy w zachodniej części powiatu pszczyńskiego uderzył piorun w transformator przewodów elektrycznych stojący na terenie gminy Pielgrzymowice. Transformator został zniszczony i powstała szkoda wynosi kilka tysięcy złotych. W tym samym czasie piorun uderzył do uziemionej anteny radjowej posterunku pol. w Golasowicach i uszkodzone zostały bezpieczniki telefonu. Ponadto piorun uderzył do domu Cipki Jana w Bziu Dolnym, niszcząc mury pokoju. Wypadku w ludziach nie było.

Krewka rodzina Liszków skazana przez Sąd.

Katowice, 20 czerwca.

Do mieszkania Liszków w Czułowie zjawili się dnia 13 kwietnia br. posterunkowi policji, by przeprowadzić rewizję rewizję mieszkaniową, gdyż rodzinę Liszków podejrzywana o systematyczne kradzieże leśne na szkodę księcia Pszczyńskiego. W chwili gdy posterunkowi policji zawiadomili Liszków o celu przybycia, ci jak na komendę uzbroili się w różne narzędzia, jak siekiery, laski, haki i rzucili się na policjantów, którzy w swej obronie strzelili kilka razy na postrach, a następnie uspokoili Liszków przy pomocy pałek gumowych. Pozatem policja wystosowała doniesienie do Sądu, wobec czego w dniu wczorajszym odpowiadali Konrad Liszka, Ernest Liszka, Marja Liszka. Marja Zdzieblowa i Józef Niestrój przed Sądem Okręgowym w Katowicach. W wyniku rozprawy sąd skazał Konrada Liszkę na 3 miesiące, Ernesta Liszkę, Marję Liszkę i Marję Zdzieblową na 2 miesiące, Józefa Niestroja uwolniono z powodu braku dowodów winy.

Z Katowickiego.

(K) Kieszonkowcy grasują.

W czasie przejazdu pociągiem pośpiesznym z Mysłowic do Katowic skradł nieznany sprawca z tylnej kieszeni spodni Kamińskiemu Leonowi z Mysłowic portfel skórzany z dokumentami, weksel na sumę 500 zł, roczny bilet kolejowy i 400 zł gotówki. Sprawca poszkodowanemu rozciął kieszeń, następnie wyjął portfel i zbiegł.

(K) Czyj swetr i zegarek?

W czasie przejazdu ulicą Mikołowską w Brynowie w pobliżu poster. pol. zgubił nieznany motocyklista swetr, w którym znajdował się zegarek srebrny z dewizką. Rzeczy zdeponowano na poster. pol. w Brynowie, gdzie można je odebrać po udowodnieniu prawa własności.

Śmierć pod kołami wozu.

Na drodze polnej obok szybu Elżbieta w Chorzowie, zginął pod kołami wozu mieszkaniec Chorzowa, 54-letni Józef Bodora. Koła wozu zgniotły nieszczęśliwemu klatkę piersiową. (K)

Nagły zgon.

Wskutek udaru sercowego zmarł nagle na ul. Wandy w Siemianowicach robotnik Erwin Głowacz. (K)

Wytłumaczenie.

— Panie szefie, ktoś z przyjaciół pana prosi go do telefonu.

— Skąd pan wie, że to przyjaciel?

— Ten pan powiedział: Czy to ty, stary ośle. (Thatler)

Z Królewskiej Huty.

(=) Hufiec harcerzy w Król. Hucie.

Zastępstwo za kmdta hufca (prof. Krzysztofa Józefa) w czasie wakacyj, pełnić będą: od 20. 6. do 2. 7. 33. p. Magiera Ignacy, Nowe Hajduki, szkoła ewang., zaś od 3. 7. 33 dh. Maleika Alojzy, ul. Styczyńskiego 60 Do nich więc zwracać się z wszelkiemi sprawami harcerskiemi. **Obozy wakacyjne** urządzają drużyny: I. w Soli tze (Sucha Struga), IV. wędrowny, V., VI. i IX. (Żywiec), II. w Makowie Podhal., III. w Rybie Krzyżowej (Jeleśna), VI. w Łętowem (ad Rabka). Obozy już się zaczęły.

Awanturniczy aresztant.

Mieszkaniec Król. Huty Karol Żaczek, doprowadzony do aresztów policyjnych celem odcierpienia kary administracyjnej zachowywał się w celi awanturniczo i lżył funkcjonarjuszy państwowych oraz naród polski. Awantury wyprawiane przez Żaczka przybrały takie rozmiary, że trzeba mu było nałożyć kaftan bezpieczeństwa. (=)

Z Pszczyńskiego.

(P) Oświadczenie chóru „Paderewski" w Pszczynie.

Z zarządu chóru „Paderewski" w Pszczynie otrzymujemy następujący komunikat:

Niniejszem oświadczamy wobec kursujących pogłosek, że udział chóru „Paderewski" w nabożeństwie kościoła parafjalnego w dniu 25 maja br. w czasie Komunji św. dzieci miał charakter wybitnie prywatny i nie miał na oku zademonstrowania stanowiska chóru czynników szkolnych na tle opozycji, wytworzonej wśród rodziców wskutek zarządzenia władz szkolnych co do czasu i miejsca Komunji św. dzieci.

Groźny pożar.

Onegdaj zniszczył pożar zabudowania Franciszka Miki w Woli, pow. Pszczyna, wyrządzając straty w wysokości 8.000 zł.

Z Rybnickiego.

(R) Włóczędzy wzniecili pożar.

16 bm. wybuchł pożar w stodole murowanej, papą krytej, wspólnej własności kilku mieszkańców Żor. Ogień częściowo zniszczył dach stodoły. Szkoda powstała przez pożar wynosi około 8000 złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano ustalić, zachodzi jednak podejrzenie, że pożar został spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z ogniem przez włóczęgów.

Z Tarnogórskiego.

(T) Włamanie do sekretarjatu Sądu.

Nieznany sprawca włamał się do sekretarjatu Sądu Okręg. Zam. Wydz. Karnego w Tarnowskich Górach. Złodziej dostał się do wnętrza gmachu prawdopodobnie przez otwarte okno, które poprzedniego dnia niespostrzeżenie otworzył. Przed wejściem do gmachu w ogrodzie zdjął on buty i boso wszedł na II piętro, gdzie zapomocą noża wyciął dziurę w drzwiach i przez otwór ten wszedł do kancelarji, gdzie wyłamał kilka schówków w biurkach i drzwi w szafie, szukając prawdopodobnie gotówki. Z szafy zabrał 1,50 złotych, skórzaną teczkę zniszczoną, poczem zbiegł.

Z Bielskiego.

(B) Związek właścicieli nowych domów na woj. śląskie

zwołuje właścicieli nowych domów z cieszyńskiej części wojew. śląskiego na wiec organizacyjny, który odbędzie się w Bielsku w sali Strzelniczej w niedzielę 25 czerwca przed południem godz. 10-ta.

(B) **Repertuar kin.**

Kino miejskie w Białej: „Ziemia niczyja".

Kino miejskie w Bielsku: „Tajemnica kajuty okrętowej".

Kino Apollo w Bielsku: „Blaski i cienie miłości" i „Indyjski grobowiec".

(B) **„Święto morza".**

Dyrekcja Okręgowa kolei państwowych w Katowicach i Krakowie podaje do wiadomości, że na „Święto morza", przypadające w dniu 29. 6. br., uruchamia pociągi popularne do Gdyni (70% zniżki w obie strony). Bilety nabywać można w biurze „Orbis" oddział w Bielsku, ul. 3 maja.

(B) **Wiktor Taborek z Katowic w roli propagatora hitleryzmu na ulicach Białej.**

14 bm. pojawił się na ulicach w Białej niejaki Wiktor Taborek, lat 29, rzeźnik, zam. w Katowicach, ul. Krzywa 8, i będąc w stanie podchmielonym, zaczepiał przechodniów, obrażając ich obelżywemi słowami i wykrzykując przytem „wy pierońskie polaki, świnie i t. p. Ja jestem hitlerowiec, posiadam ośmiostrzałowy browning, ja wam pokażę." Policja przytrzymała zapalonego zwolennika Hitlera i odstawiła do sądu w Katowicach.

Z Cieszyńskiego.

(C) **Pożar od pioruna.**

Wskutek uderzenia pioruna, wybuchł pożar na strychu jednopiętrowego domu mieszkalnego Walkowej Anny i Pieczonkowej Filomeny w Marklowicach. Ogień zniszczył dach domu i sufity oraz sprzęty domowe i środki żywnościowe na szkodę lokatorów, zamieszkałych w tym domu. Szkoda wyrządzona przez pożar nie została ustalona. Wypadku w ludziach nie było.

W sła ośrodkiem turystyki

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy naszych czytelników, Wisła staje się z roku na rok zainteresowania godną miejscowością letniskową, przyczyną którego jest nietylko piękno przyrody w Beskidzie zachodnim oraz łagodny klimat, ale także rozwój kultury. Wspaniałe szosy, jakie okolica Wisły posiada, są bodaj najlepsze w całym kraju, toteż w pogodne dnie przewijają się całe falangi samochodów, motocykli, rowerów i pieszych turystów, dla których Wisła stała się celem niezliczonych wycieczek. Dobrze wyposażone wile, pensjonaty i mieszkania prywatne odpowiadają wszelkim wymogom. Zwłaszcza niskie ceny przyczyniają się w wielkiej mierze do rosnącej wziętości Wisły, pozwalając szerokim masom — mimo ciężkich warunków kryzysowych — urządzenia sobie przyjemnych wywczasów.

Całe gromady wycieczek ciągną w stronę Kubalonki, na Baranią Górę, do Wykapów, Groty malinowskiej, do źródeł Czarnej i Białej Wiselki — uważając to miejako za obowiązkową część programu turystycznego. W nadchodzącym sezonie organizuje Wisła szereg imprez i atrakcyj i tak: zamierza urządzić wyścigi samochodowe, motocyklowe, rowerowe, dalej zawody pływackie w basenie kąpielowym, przez budowę którego Wisła niemało zyskała, gdyż poza zawodami pływackiemi, kuracjusze i turyści mogą dowoli zażywać orzeźwiających kąpieli w czystej górskiej wodzie. (C)

Wyścigi konne w Brynowie.

W środę, 21 czerwca odbędzie się szósty dzień wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie. Rozegranych zostanie 6 gonitw, 3 płaskie, z tych jedna sprzedażna na dyst. około 1,800 mtr. 1 z płotkami i z przeszkodami pociesznia dla koni, które biegały a gonitwy z płotami lub z przeszkodami nie wygrały.

Zgłoszenia koni do gonitw wypadły dobrze, toteż należy się spodziewać dobrych wypłat w totalizatorze. Początek gonitw o godz. 15.30 — zawsze bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 21. czerwca:

Płoty — dystans około 2.400 mtr. Nagroda 500 zł. Indian — j. Kawalec. Lady Sol — N. N Dziewoja — chł. Wlasjuk. Gloria — p. B. Miklewski. Bonton — p. W. Mrowec

Płaska — dystans około 1,800 mtr. Nagroda 500 zł. Laocoon — chł. Szymański. Grübeler — j. Wachowiak. Principessa — NN. Piosenka — chł. Konieczny. Delivrance — j. Kawalec. Iglica — NN. Juljusz — NN. Lorenzo Lotto — NN.

Przeszkody — dystans około 3,600 mtr. Nagroda 900 zł. Cherie — j. Wojtkowiak. Imbros — p. K. Bylczyński. Zagończyk — p. W. Mrowec. Emir II — p. J. Rościszewski. Irrawadi — p. K. Bylczyński. Soubrette — chł. Kurowski.

Płaska — dystans około 1,800 mtr. Nagroda 700 zł. Kinga — N. N. Rozmaryn II — chł. Szymański. Laocoon — chł. Szymański. Principessa — NN. Piosenka — chł. Konieczny.

Płaska — sprzedażna — dystans około 1.800 mtr. Nagroda 800 zł. Salwa II — NN. Wigor II — NN. Erba — j. Wachowiak. Iglica — NN. Herod Baba — NN. Pika — NN.

Przeszkody — dystans około 3.200 mtr. Nagroda 500 zł. Antypka — chł. Kurowski. Indian — j. Kawalec. Imbros — p. K. Bylczyński. Esperanto — p. Prnca. Hanma — NN. Salwa — p. J. Rościszewski. Dziewoja — p. J. Rościszewski.

Z ruchu N. Ch. Z. P.

CHORZÓW. 11 bm. odbyło się tu w lokalu p. Benkiego zebranie miejscowego Koła N. Ch. Z. P. Zebranie zagaił prezes Koła p. Kachla, protokół z poprzedniego zebrania odczytał p. Kotliński. Referat na temat „Spór o charakter szkół na Śląsku" wygłosił p. Orłowski, stwierdzając, iż zarówno ze względów narodowych jak i państwowych szkolnictwo na terenie całego państwa powinno być jednolite. Mówca ostro potępił działalność posłów Ch. D. i N. P. R. w Sejmie Śląskim, którzy sabotażują pozytywną pracę nad wprowadzeniem w całej Polsce jednolitego systemu wychowania młodego pokolenia.

Zkolei p. Gola scharakteryzował „Obecną sytuację polityczną i gospodarczą" państwa wskazując na wewnętrzną konsolidację społeczeństwa.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja na temat klęski bezrobocia i sposobów walki, jakie podjął rząd w tej sprawie. W dyskusji zabierali głos między innemi pp. Krawczyk, Kachel, Siwy, Klama, podkreślając, iż w pierwszym rzędzie prawo do uzyskania pracy powinni mieć bezrobotni zasłużeni Polacy.

W końcu zebrania przyjęto 5 nowych członków mianowicie pp.: Naczelnika Gminy Siwego, Szczepana Richtera, Maksymiljana Wieczorka, Józefa Sikorę i Jana Blondzika.

Wobec licznego zgłaszania się nowych członków na wniosek p. prezesa Kachla powołano specjalną Komisję balotującą, w skład której oprócz członków Zarządu weszli pp.: Tadeusz Stypa, Alojzy Buczek, Karol Benke oraz Alfons Krawczyk.

SIEMIANOWICE. 26. ub. m. miejscowe Koło N. Ch. Z. P. urządziło swe walne zebranie. Zebranie zagaił p. prezes Wesołowski, witając przybyłych gości, a wśród nich p. Sekretarza Generalnego Długiewicza i p. posła Karkoszkę. Po odczytaniu porządku obrad i protokółu na przewodniczącego zebrania powołano p. Długiewicza.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła złożył p. Wesołowski. Mówca wskazał, iż działalność Koła rozwija się bardzo pomyślnie, przyczyniając do uświadamiania obywateli o konieczności pracy dla Państwa i realizacji ideologji Marszałka Piłsudskiego.

Następnie p. sekretarz Piszczkiewicz zdał dokładne sprawozdanie z prac Koła. Ze sprawozdania wynika, iż w roku ubiegłym odbyło się 15 posiedzeń Zarządu oraz 11 zebrań miesięcznych, na których zawsze wygłaszane były interesujące i ciekawe referaty. Koło liczy 268 członków i stale napływają nowe zgłoszenia.

Ze sprawozdania kasowego, które złożył p. Głąb wynika iż obrót roczny Koła wynosił 2812 zł. 20 gr., a w kasie pozostało na rok następny 709 zł. 90 gr. Po sprawozdaniach zabrał głos przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Borgiel, stawiając wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum, gdyż wszystkie książki znajdują się w jaknajlepszym porządku.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos p. poseł Karkoszka podnosząc wielką pracę Zarządu a w szczególności p. prezesa Wesołowskiego, dalej p. Dr. Zielenlewski, który wskazał, iż Koło miejscowe przyczyniło się do przeprowadzenia wyborów do Magistratu i Rady Miejskiej. Zebrani jednomyślnie uchwalili absolutorjum ustępującemu Zarządowi wyrażając mu pełne uznanie. W nowych wyborach powołano do Zarządu na wniosek p. Prezesa Powiatowego Długiewicza jako prezesa p. Wesołowskiego, zastępcę prezesa p. Miecz. Kopca, sekretarzem p. W. Piszczkiewicza, zast. sekr. St. Fuchsa, skarbnikiem został Głąb, ławników Młoczka, inż. Halaczka, redaktora Pronobisa, prof. Piaseckiego. Do Komisji Rewizyjnej powołano pp.: Borgiela, Małuszczyka i Sudę.

W dalszym ciągu zebrania p. Dr. Zielenlewski złożył sprawozdanie z przebiegu Zjazdu Gospodarczego a poseł Kuźma napiętnował robotę partyjną jaką pod płaszczykiem akademji papieskich urządza Ch. D. W dyskusji zabierali głos pp.: Halaczek, Smówna, Barczok, Woźniczka, Walutek i inni. Na wniosek p. Woźniczka postanowiono, iż przedstawiciele N. Ch. Z. P. dążyli na terenie Magistratu do obniżki czynszów mieszkaniowych w domach miejskich.

PNIOWY. Żywo pracujące Koło N. Ch. Z. P. w Pniowach powiat Tarnowskie Góry odbyło w dniu 16 u. m. swe miesięczne zebranie. Zagaił p. prezes Jarzombek, poczem p. Kurch odczytał protokół z ostatniego zebrania miesięcznego. Po załatwieniu spraw formalnych zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję, wyrażającą radość z powodu ponownego wyboru prezydenta Mościckiego oraz Cześć i Hołd dla Czcigodnego Elekta.

W dalszym ciągu zebrania p. Naczelnik gminy Stakula wygłosił treściwe przemówienie na temat obecnego kryzysu, wskazując na walkę rządu z bezrobociem, oraz szeroko omawiając wszczętą akcję zatrudnienia bezrobotnych przy robotach drogowych. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zakończył prezes Jarzombek hasłem: „Cześć Ojczyźnie".

ŻYGLIN. Miejsc. Koło N. Ch. Z. P. w Żyglinie pow. Tarnowskie Góry urządziło w dniu 28 ub. m. zebranie miesięczne. Po zagajeniu zebrania przez p. Dziewonia prezesa Koła szeroko omawiano fakt ponownego wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Mościckiego poczem zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję wyrażającą Hołd Głowie Państwa i potępiającą warcholstwo posłów opozycyjnych.

SOWICE. 8 bm. odbyło się w Sowicach zebranie organizacyj prorządowych, zwołane z inicjatywy miejscowego Koła N. Ch. Z. P. Po wygłoszeniu referatu na temat znaczenia wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Mościckiego zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję wyrażającą Hołd i Cześć Głowie Państwa.

* * *

Ruda. Odbyło się tu walne zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P. pod przewodnictwem p. Szreibera. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu tymczasowemu zarządowi. Następnie obrano nowy zarząd z p. dyrektorem gimnazjalnym Mollem jako prezesem. Walne zebranie omówiło szereg ważnych spraw z mających wpływ na życie narodowe w Rudzie.

Rybnik. 9 bm. odbyło się tu zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P. Oprócz dotychczasowych członków przybyło sporo gości, którzy po zebraniu zgłosili swe przystąpienie do N. Ch. Z. P. W dyskusji nad referatem dra Białego o projekcie ustawy samorządowej zabierali głos liczni zebrani, uznając potrzebę jednolitej ustawy dla całego Państwa Polskiego. W związku z rosnącą akcją niemiecką postanowiono przeciwdziałać tej zarazie wszelkiemi środkami, szczególnie przez uświadamianie ludzi nie zdających sobie sprawy z grożącego im z tej strony niebezpieczeństwa.

Giełda.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach.

z dnia 19 czerwca 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon. Katowice w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

Nazwa towaru:	Ceny tranzakcyjne	orjentacyjne
Żyto		19,75—20 75
Pszenica jednolita		34,50—36 50
Pszenica zbierana		33,50—35,50
Owies jednolity	16,75	15 75—16,75
Owies zbierany		14,75—15,75
Jęczmień na kaszę		17,50—18,50
Jęczmień pastewny		16,00—17,00
Łubin żółty		11,00—13,00
Łubin niebieski		10.50—11.50
Groch Wiktorja		28,00—31,00
Groch polny		20,00—22,00
Mąka kartoflana	30,00	29,00—30,00
Mak	220,00	200 — 220
Hreczka		18,00—19,00
Kukurydza		19,00—20.00
Mąka pszenna grysikowa	64,00	63,00—64,00
Mąka pszenna do 65 proc.	54,50—56,00	54,00—56,00
Mąka żytnia do 55 proc.		34,50—35,50
Mąka żytnia do 65 proc.	32,00—33,00	32,00—33,00
Mąka żytnia do 70% „sitkowa"		31,00—33,00
Mąka żytnia razowa do 95 proc.		29,50—30,50
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wymiał	19,00	18.00—19,00
Otręby pszenne grube		10,50—11,50
Otręby pszenne śred.	10,25	10,00—11,00
Otręby żytnie	10,75	10,50—11,00
Śrut sojowy		26,00—27,00
Kuchy z orzecha ziemnego 50 proc.		27,00—28,00
Słoma prasowana		4,75— 5,00
Siano		8,00— 9,00
Nasiona:		
Wyka		13 00—14,00
Peluszka		15,50—16.50

Operacje dokonywane na podstawie Konwencji Genewskiej: parytet wagon stacja załadowcza Górny Śląsk.

Żyto eksportowe jednolite	27.50—28,50
zbierane	26.50—27,50

Ogólny obrót 1 027,50 ton. Usposobienie spokojne.

Notowania warszawskiej giełdy

z dnia 19 czerwca 1933 r.

Warszawa, (Pat:) **Dewizy:** Belgia 124.50, 124.81, 124.19, Holandja 358,35-25, 359,20, 357.40, Londyn 30,26-27, 30.42, 30 12. Nowy Jork 7.32, 7.36, 7.28. Nowy Jork kabel 7.33, 7.37, 7.29. Paryż 35.09, 35 18, 35. Praga 26.55, 26.61, 26.49 Szwajcarja 172.15, 172,58, 171,72. Włochy 46.69, 46.92, 46.46.

Marka niemiecka nieofic. 211,25; dolar pryw. 7,34—7,35. Tendencja niejednolita.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 19 czerwca 1933 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena orjentacyjna 18—18,25. Pszenica 34—35. Jęczmień 681—691 grl. 14,75—15,50, 643 do 662 grl. 14,25—14,75. Owies 12,75—13,25. Mąka żytnia 65 proc. 27,50—28,50, pszenna 65 proc. 52—54. Ospa żytnia 11—11,75, pszenna 10—11, pszenna gruba 11,25—12,25. Rzepak 45—46. Groch Wiktorja 24—25. Gorczyca 50—56. Wyka latowa 11,50—12,50. Peluszka 11—12. Peluszka 11—12, Łubin niebieski 6,00—7,00, żółty 8,00—9,00.

Radjo.

Wtorek 20 czerwca 1933.

Katowice. Godz. 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05 Gimnastyka 7,15 Dziennik poranny, wiadomości meteorologiczne i sportowe. 7,20 Muzyka z płyt gramofonowych. 7,45 Audycja wesoła. 7,52 Komunikat Związku Pań Domu. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,05 Muzyka (płyty). 12,25 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,35 Muzyka (płyty). 12,55 Dziennik południowy. 14,55 Muzyka (płyty). 15,05 Komunikat gospodarczy. 15,10 Muzyka (płyty). 15,25 Komunikat gospodarczy. 15,35 Muzyka (płyty). 15,55 Komunikaty sportowe. 16,00 Transmisja koncertu popularnego z Ciechocinka. 17,00 Audycja cioci Heli dla dzieci. 17,15 Koncert. 18,15 Odczyt p. t. „Przyroda Palestyny". 18,35 Recital fortepianowy Marji Olgibianki. 19,10 Bronisław Romaniszyn: „Rozkosze sportu wędkarskiego. O łowieniu lipienia i pstrąga na sztuczną muchę". 19,25 Rozmaitości. 19,40 „Na widnokręgu". 20,00 Koncert popularny. 20,50 Dziennik wieczorny. 22,00 Feljeton. 22,15 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,35 Wiadomości meteorologiczne. 22,40—23,00 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Najciekawsze audycje krajowe.

Wtorek 20 czerwca 1933.

17,00 **Kraków.** „Londyn Karola II", wygł. p. J. Staśko.
17,15 **Warszawa.** Koncert Chóru Ukraińskiego.
18.15 **Warszawa.** „Przyroda Palestyny", wygł. p. S. Tenenbaum.
18,35 **Warszawa.** Recital fort. Marji Ogilbianki.
19,05 **Poznań.** „Pionierzy imienia polskiego na dalekim Zachodzie", wygł. p. O. Bury.
19,10 **Katowice.** „Rozkosze sportu wędkarskiego. O łowieniu lipienia i pstrąga na sztuczną muchę", wygł. p. B. Romaniszyn.
20.00 **Warszawa.** Koncert popul.
20,00 **Poznań.** Koncert wieczorny.

Środa 21 czerwca 1933.

Katowice. Godz. 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny, wiadomości meteorologiczne i sportowe. 7,20 Muzyka z płyt gramofonowych. 7,45 Audycja wesoła. 7.52 Komunikat Związku Pań Domu. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,05 Muzyka (płyty). 12,25 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.35 Muzyka (płyty). 12,55 Dziennik południowy. 14.55 Muzyka (płyty). 15,05 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,15 Muzyka (płyty). 15,25 Komunikat gospodarczy. 15,35 Muzyka (płyty). 15,55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 16,00 Koncert. 17,00 „Morze i kolonje w życiu narodów". 17,15 Koncert popularny z Ciechocinka. 18,15 „Co myślę o sporcie i turystyce". 18,35 Recital śpiewaczy Heleny Weyberowej. 19,10 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu „Gospodyni Śląska". 19,25 Rozmaitości. 19,40 Kwadrans literacki. 20,00 Audycja wesoła p. t. „Zaloty". 20.55 Dziennik wieczorny. 21,15 Koncert w wykonaniu tria kameralnego. 22,00 Odczyt w języku angielskim. 22,20 Muzyka taneczna (płyty). 22,25 Wiadomości sportowe. 22,35 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 22,40 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Najciekawsze audycje krajowe.

Środa, 21 czerwca.

17.00 **Lwów.** „Etyka nowego człowieka" (w 15-lecie śmierci Edw. Abramowskiego), wygłosi dr. St. Kawyn.
17.00 **Warszawa.** „Morze i kolonje w życiu narodów", wygł. p. J. Dębski.
18,35 **Warszawa.** Recital śpiew. Heleny Weybergowej.
19.05 **Poznań.** „Poeci zdroju", wygł. dr. Stan. Kołbuszewski.
19.40 **Warszawa.** Kwadrans literacki.
20.00 **Warszawa.** Wesoła aud. pt.: „Zaloty".

Kalendarzyk zebrań.

Baczność członkowie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy kół Wielkich Katowic i Wełnowca.

Komenda Powiatowa przy O. Z. P. R. wzywa wszystkich członków wolnych od zajęć, aby stawili się w **poniedziałek, dnia 26 czerwca o godzinie 16.30** na boisku **„Pogoni"**, gdzie odbędą się treningi o odznakę P. O. S. dla członków Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy kół: Katowice - Centrum, Katowice - Bogucice, Katowice - Załęże, Katowice - Dąb, Katowice - Ligota i Wełnowiec. W poniedziałek nie powinno braknąć na boisku ani jednego członka naszego Związku. Należy zabrać ze sobą spodenki i koszulkę sportową oraz pantofelki do biegu.

Komenda Powiatowa O. Z. P. R.

Odpowiedzi redakcji.

„Niesłychana prowokacja" Król. Huta. Autora korespondencji z Król. Huty, nadesłanej nam p. t. „Niesłychana prowokacja" prosimy o podanie nam dokładnego swego adresu, gdyż podpis pod korespondencją jest nieczytelny.

Wyścigi Konne z Totalizatorem

urządzane przez Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich odbędą się **w Katowicach** na torze w Brynowie w dniach: **21, 25 i 29 czerwca 1933 r.** — Początek gonitw o godzinie 15,30. — Komunikacja: autobusami Kolei Elektrycznej do końca ul. Kościuszki. Bliższe szczegóły w afiszach i programach. — Wcześniejsza sprzedaż biletów i programów **w Hotelu „SAVOY"**

Nadleśnictwo Czarnylas

sprzedaje około 1000 mp. drewna opałowego

sosnowego i olszowego po 4,90 zł za 1 mp. loco skład przy stacji kol. w Herbach Nowych, względnie loco wagon, doliczając rzeczywiste koszty załadowania. Bliższych informacyj udziela

Państw. Nadleśnictwo Czarnylas, poczta Sadów koło Lublińca.

Od kilku wieków istniejące

Kopalnie Marmurów Kieleckich

eksploatuje

Przemysł Marmurowy i Granitowy

Marmur w Kielcach Sp. z o. o.

Biuro Główne: Warszawa, Powązkowska 6, tel. 11-68-68

Dostarczamy materjał zdrowy, jednolity i pierwszorzędny w stanie surowym i obrobionym.

Repertuar Kinoteatrów

od wtorku 20 czerwca 1933 r.

Kino **CAPITOL** Wielka sala Plebiscytowa 3.	Z. Pogorzelska, A. Dymsza, B. Aman E. Bodo, K. Krukowski i Samborski **NIEBEZPIECZNY ROMANS**
Kino **CASINO** Poprzeczna 17/19	Na ogólne żądanie prolongowany: **MANDŻURJA PŁONIE** Ceny popularne od 54 gr. do 1.50 zł.
Kino **COLOSSEUM** 3 Maja 7.	HARRY PIEL w najnowszym filmie dźwiękowym: **Wielkomiejskie cienie**
Kino **PALACE** Mielęckiego	Prolongowany: **PIEŚNIARZ Z PARYŻA** Maurice Chevalier
Kino **RIALTO** Św. Jana 24	Prolongowany: ANNY ONDRA **10-ty KOCHANEK**
Kino **UNION** 3 Maja 25	NOCE BEZSENNE, NOCE SZALONE (WĘGIERSKA KREW) Iwan Petrowicz, Lil Dagover

Zmień na

Swiece A. C.

oszczędzą benzynę.

Fabrykat Angielski.

Sprzedaż wyłącznie odsprzedawcom

Hurtownia części zamien. **„BERSON"** Warszawa Łódź

Loty okrężne

Wtorki — czwartki — soboty — niedziele

od godz. 17-tej do 19-tej.

Cena biletu za 10-minutowy lot zł 7,—
dla członków L. O. P. P. zł 6,—

Polskie Linje Lotnicze „LOT"
Oddział Katowice — Telefon 135 i 145.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Licytacje.

Ogłaszam, że w środę, dnia 21-go czerwca 1933 r. o godzinie 10 sprzedam publicznie w Królewskiej Hucie przy ul. Mickiewicza nr. 21 następujące ruchomości:

1 wagę dcm. z ciężarkami, 1 maszynę do cięcia (nożycowa), 1 maszynę do cięcia (sztanca), 2 ławki z żelaza do robienia kantów, 1 maszynę do walcowania, 4 wiązki obręczy ocynkowanych a 82 kg. = 326 kg. i 1 maszynę do pisania „Kapel",

oszacowane na łączną sumę zł. 1.235.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży pół godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Stanisław Stawecki,
komornik Sądu Grodzkiego rew. VI. w Królewskiej Hucie.

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 22. czerwca 1933 r. o godzinie 10 przed południem sprzedam publicznie w Lipinach, przy ul. Bytomskiej 34 następujące ruchomości:

1 kredens, 1 pomocnik stół, 6 gramofonów, 12 pater kloszowych. 32 lichtarze, większą ilość części składowych do rowerów, 6 skrzypiec, 20 sztuk popielniczek, 6 zegarków kuchennych i różne towary metalowe oraz całe urządzenie sklepowe.

Stanisław Stawecki,
komornik Sądu Grodzkiego rew. VI. w Królewskiej Hucie.

Ogłaszam, że w środę, dnia 21-go czerwca br. o godzinie 12 sprzedam publicznie w Katowicach, przy ulicy Mickiewicza nr. 8 następujące ruchomości:

5 szt. kanap, 1 bufet restauracyjny, 1 prasę do kopiowania, 1 motor elektryczny, 1 wagę osobową, 1 szafę lodową,

oszacowanych na łączną sumę 2.550 zł. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Alojzy Fojcik,
komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach.

III. Km. 1445/33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bielsku rewiru III-go przy ul. Sienkiewicza 9 podaje do wiadomości, że dnia 23. czerwca br. o godz. 9 przed południem odbędzie się publiczna licytacja następujących ruchomości:

1 płaską maszynę drukarską „Windsbraut", wyrób firm J. G. Schelter i Giesecke, Lipsk. format 70 × 100 cm. z trzema walcami, 1 prasę (Tiegeldruckpresse) „Zeus" format 26 × 37 cm. z napędem mechanicznym, 1 żelazną cyrkularkę 65 × 70 cm. z napędem nożnym i mechanicznym, 1 prasę do stereotypji, fabrykat Kahle, Lipsk. do ogrzewania węglem i gazem, format 32 × 42 cm.

Bliższe wiadomości w biurze komornika.

Bracia Dziacko Katowice III

Zakład wyrobów ślusarskich i kowalskich

MEDAL ZŁOTY.

Specjalność: Urządzenia sanitarne dla szpitali i lekarzy. Konstrukcje żelaza dla potrzeb budowlanych i przemysłowych. Reperacje zostaną doskonale i w krótkim czasie wykonane.

Najtańszy zakład polski na miejscu.

Katowice III

ul. Wojciechowskiego 38 Telefon 23-22

Rok założenia 1907.

„Tin-Go"

niszczy momentalnie muchy, komary i ćmy. Cena zł. 3,—

„Torgan"

zabija pod gwarancją pluskwy i ich zarodki. Cena zł. 2,—

„Owadiol"

tępi radykalnie karaluchy. Cena zł. 1,— Żądać w aptekach i drogerjach.

Laborat. „SILVANA"
Katowice I.
tel. 24-68.

Wolne posady

Poszukuje

się zdolnej kucharki z dobremi świadectwami do większej rodziny. Oferty do P. Z. pod „Dobra kucharka".

Posad poszukują

Młoda

zdrowa, inteligentna z dobrym polskim szuka pracy. Może być i łączna z pracą fizyczną - chętnie na wyjazd. Adres w Administracji.

Panienka

młoda, inteligentna z znajomością języka polskiego i niemieckiego w piśmie i mowie. Poszukuje początkującej posady w biurze lub do składu. Łask. oferty do Admin. pod „Panienka".

Panna

lat 23 z pięcioletnią praktyką w kancelarji adwokackiej, pisząca biegle na maszynie, znająca księgowość, korespondencję - poszukuje posady od zaraz. Zgł. pod „Wielkopolanka" do Adm. „P. Z."

Pracy

na wyjazd lub w Katowicach do towarzystwa, opieki nad chorymi lub dziećmi z dobrym ołsk., młoda, zdrowa, poszukuje zaraz lub od 1-go. Zgłosz. do Pol. Z. pod „Zdrowa".

Poszukuje

posady w charakterze nauczycielki domowej. Władam językiem polskim, niemieckim i francuskim. Łask. zgłoszenia proszę skierować pod adresem: Klara Anioł Katowice, ul. Lubeckiego 4, II. p.

Który właściciel

nieruchomości zechciałby przyjąć na dozorcy domu 33-letniego spokojnego bezrobotnego ślusarza bez nałogu. Łask. oferty pod „D. 33" do P. Z. Zachodniej.

Panna

sumienna, energiczna, z dobremi poleceniami, poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki w sklepie, cukierni lub restauracji. Łaskawe zgłoszenia Polska Zachodnia, Katowice, Moniuszki — pod „Godna zaufania".

Sprzedaże

Mapę

Woj. Śląsk. sprzedam okaz. Zgłosz. pod „Mapa" do Administracji.

Dom

murowany nowy do sprzedania tanio i kiosk do wynajęcia na bardzo dogodnych ul miejscowości Górn. Śl. Oferty do „P. Z." pod „Ks. 16".

Klubowy

garnitur — salonik sprzedam okazyjnie. Zgł. pod „Malarz".

Sprzedam

3-miesięcznego psa myśliwskiego. Zgł. do P. Z. pod „Myśliwski pies".

Sprzedam

okazyjnie za gotówkę całkowite urządzenie kuchenne, 1 kredens, stół, 2 krzesła, 1 ławka. Zgłosz. do „P. Z." pod „Urządzenie kuchenne".

Ogłaszajcie się w naszej gazecie.

Kupna

Kupię

rower używany — marki obojętnej w dobrym stanie. Zgłoszenia do P. Z. pod „Rower".

Kupię

patefon walizkowy do podróży w dobrym stanie. Zgłoszenia do P. Z. pod „Walizkowy 2".

Fortepian

lub pianino (w dobrym stanie utrzymany) kupię za gotówkę. Zgł. z podaniem ceny do P. Z. pod „Dobra marka".

Mieszkania

2 pokoje

z kuchnią od 1 lipca do wynajęcia w Mikołowie. Zgłosz. do Administr. pod „Komfortowe".

Pokój

z kuchnią od gospodarza w Katowicach poszukiwany. Łaskawe zgłoszenia do „Polski Zachodniej" pod „Pokój z kuchnią".

Poszukuje

2 pokoi z kuchnią, ewtl. z łazienką w Katowicach w starym budynku lub nowy niedrogo. Łaskawe oferty z podaniem ceny czynszu uprasza się kierować do Adm. „P. Z." pod „St.-R."

Mieszkanie

pokój, sklep, znaleźć może bez trudu tylko ten, kto poszukuje przez drobne ogłoszenia w „Polsce Zachodniej".

Urzędnik

na stałem stanowisku, bezdzietny, poszukuje pokój z kuchnią w Katowicach od zaraz. Zgł. do „Pol. Zachod." pod „Bezdzietny".

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz.

Humor zagranicy.

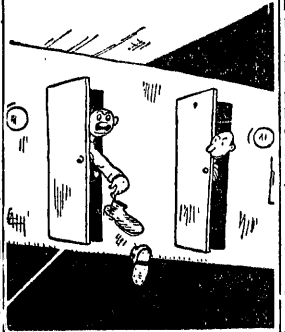

Człowiek, który wystawił swe buty „przed drzwi" samolotu nocnego.

Pokoje

Poszukuje

od 1 lipca 1 pokój umeblowany w śródmieściu Katowic. Zgłosz. do „P. Z." pod „Urzędnik".

Uzdrowiska

Bystra

pow. Biała, Pensjonat R. Frenkowej, willa „Zagłębianka", poleca pokoje z całodziennem 5-krot. zdrowem i obfitem utrzymaniem, po cenach bardzo umiarkowanych.

Wisła.

Pierwszy w Wiśle powszechnie znany Hotel - Pensjonat „Piast" otwarty cały rok, prowadzony solidnie, 30 pokoi. Elektryczność łazienki, kanalizacja, ogród z kortem tenisowym. W pobliżu basenu kąpielowego.

Bystra koło Białej.

Pensjonat „Bátorówka", pokoje duże, słoneczne, elektryczność, balkony leżalnia, z całodziennem utrzymaniem 6.— zł. dzień.

Popierajcie przemysł krajowy!

Bystra koło Białej.

Miejsce dla wypoczynku, znajdziesz w Pensjonacie „Arka" właśc. Józef Mika, kawiarnia cukiernia. Pensjonat czynny cały rok. 28 pokoi. Wykwintna kuchnia. Ogród, werandy, tennis, fortepian, radio, telefon elektryka, kanalizacja. Sklep spożywczy wyroby tytoniowe. Ceny konkurencyjne.

Wisła.

Pensjonat „Sokół" oraz mleczarnia cukiernia „Ziemiańska" obok dworca kolej., poleca pokoje położ. w pięknym parku kwiatowym. W ogrodzie mleczarnia i cukiernia. Kuchnia wykwintna warszawsko - wiedeńska. Ceny umiarkowane. Codziennie koncert - dancing. Kier. Bakowski.

Matrymonjalne

Kawaler

lat 25, przystojny, silnej budowy, niebiedny, pragnie zapoznać pannę uczciwą, gospodarną, chętną do interesu do lat 23. Szczegółowe oferty do Ad. „P. Z." pod „Dyskrecja".

Fryzjer

lat 42, poślubi starszą panię lub wdowę, gotówka konieczna. Zgł. Polska Zachodn. pod T. 2801.

Nauka

Polsk. konwersacja

korespondencji, sekretarki, lekcyi, inną posadę przyjmie inteligentna wykształcona młoda Polka. Zgłosz. do Pol. Zachodn. pod „Młoda Polka".

Udzielam

korepetycji do 3, 4, 5 klasy gimnazjalnej z wszystkich obowiązujących przedmiotów. Łask. oferty pod „Stanisław".

Unieważnienia

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Łódź oraz prawo jazdy, wystawione przez St. Urząd Wojew. na nazwisko Tepel Teodor.

Różne

5000 złotych

poszukuje poważne przedsiębiorstwo za dobrem oprocentowaniem. Zabezpieczenie hipoteczne. Współudział lub udział może być wykluczone. Zgł. pod „Nr. 19/5000 zł." do Polski Zachodniej.

1 forip. Steinway i Sons
1 fortepian Bechsteina
1 fortepian Blüthnera
1 fortepian Förstera
1 p.ajino Förstera
koncertowe
1 pianino Petrofa
najwyższej konstrukcji

z długoletnią gwarancją, po cenach najniższych i bezkonkurencyjnych, sprzeda

B. Sommerfeld

Skład fabryczny
KATOWICE
ul. Kościuszki 16
telefon 28-98.

Tak samo tysiące osób przeczytają ogłoszenia Pana, jeśli je Pan pomieści u nas w najbliższych numerach.